Nr 291. Dnia 30 grudnia. Czwartek. Dnia 18 (30) grudnia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w Warszawie: rocznie rs. [illegible], półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Eugenjusza B. i Dawida.
Jutro: ś. Sylwestra Papieża.
Sobota: Nowy Rok.—ś. Fulgencjusza B.
Niedziela: ś. Makarego Opata.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12
Zachód " " 3 " 54
Długość dnia godzin 7 minut 42
Przybyło " " 0 " 4

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Daniela M. i Genowefy P.
Wtorek: śś. Tytusa i Grzegorza.
Środa. śś. Telesfora P. i Emiljanny P.
Czwartek: Ś. Trzech Króli.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 6-tej rano, rozpoczęło się wśród licznie zgromadzonych pobożnych w kościele św. Aleksandra przy placu 3-ch Krzyży czterdziestogodzinne nabożeństwo.

W dniu jutrzejszym, jako w dalszym ciągu czterdziestogodzinnej tej uroczystości, nabożeństwo to odbywać się będzie tymże samym co i dzisiaj porządkiem, a w niedzielę, na zakończenie takowego, głoszonem będzie słowo Boże w czasie Sumy i podczas Nieszporów.

W kościołach: Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie jak i na Woli, rozpoczęło się także w dniu dzisiejszym czterdziestogodzinne nabożeństwo, które z równąż uroczystością tamże odprawionem zostanie.

Przypominamy, iż jutro jako w ostatni dzień kończącego się roku, odbędzie się jednocześnie w trzech świątyniach popołudniowe dziękczynne nabożeństwo, a mianowicie w kościele św. Anny na Krak. Przedmieściu, w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej i w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej z kazaniami i przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Dług państwa i kapitały specjalne.

Ogólna suma długu państwa w Rosji wynosiła w roku 1879 — rs. 2,515,329,861.

W roku tym zaciągniętą została nowa pożyczka w sumie rs. 300,000,000, pod nazwą trzeciej pożyczki wschodniej pięcioprocentowej, realizowanej po 92½ za 100 z umorzeniem w ciągu lat 49.

Na rachunek ogólnej sumy długu państwowego zapłacono w ciągu roku zeszłego rs. 22,054,141.

Pierwszego stycznia roku bieżącego dług państwa wynosił tedy rs. 2,793,281,720.

Do sumy tej nie zostały wcielone długi: *a*) z konsolidowanych obligacyj dróg żelaznych, *b*) z obligacyj drogi żelaznej mikołajewskiej i *c*) z należności banku państwowego dochodzącego w dniu 1-szym stycznia roku bieżącego do rs. 354,823,372.

Co się tyczy stanu kapitałów specjalnych, do rozmaitych wydziałów należących, to, jak dowiadujemy się ze sprawozdania o wykonaniu budżetu na rok 1879, suma ich ogólna, na rok 1880 pozostała, czyniła rs. 211,885,018.

Z kapitałów tych szczególną zwraca uwagę szereg kapitałów emerytalnych.

Największy kapitał emerytalny był własnością kasy wydziału wojennego-sądowego.

Na początku roku 1879 kapitał ten wynosił rs. 63,863,952, w ciągu roku 1879 wpłynęło doń rs. 6,702,330, wydano rs. 2,161,366, pozostało na początku roku bieżącego rs. 68,482,056.

Suma emerytalna kasy wydziału marynarki stanowiła na początku roku bieżącego rs. 15,595,720.

Kapitał emerytalny Królestwa Polskiego wynosił na początku roku 1879 — rs. 3,087,073, w r. 1879 wpłynęło rs. 846,561, wydano zaś rs. 1,046,265, zostało więc na rok bieżący rs. 2,887,369.

W kasie emerytalnej inżenierów komunikacji znajdowało się na rok 1810 rs. 1,827,702.

Kasa emerytalna inżenierów górniczych posiadała w czasie rzeczonym rs. 1,426,676.

Kapitał na emerytury dla nauczycieli parafialnych i ich rodzin czynił na początku roku 1879 rs. 146,575, wydano zeń w ciągu roku rs. 40,086, zostało go więc na rok 1880 — rs. 789,484.

Do tejże kategorji kapitałów mogą być wliczone: kapitał wsparć dla zasłużonych urzędników cywilnych, kapitał inwalidów, oraz kapitał inwalidów wydziału marynarki.

Kapitał wsparć wynosił na rok bieżący rs. 4,256,608.

Kapitału inwalidowego pozostało na rok 1880 rs. 21,449,432, a kapitału inwalidów wydziału marynarki — rs. 364,812.

Dalej ze sprawozdania wyż rzeczonego dowiadujemy się jeszcze o stanie kilku następujących kapitałów:

Kapitał alimentarny, ogólny dla Cesarstwa stanowił na początku roku ubiegłego rs. 21,646,127, w sumie tej długu rs. 13,383,732.

W roku 1879 wpłynęło doń rs. 931,081, a wydano rs. 900,845, więc pozostało na rok bieżący rs. 21,676,263, w liczbie tej długu rs. 13,268,254.

Do kapitału na urządzenie koszar wojskowych wpłynęło w roku 1879 rs. 2,562,156, wydano zeń rs. 2,346,889, pozostało na początku roku 1880 — rs. 35,844,067.

Kapitały ekonomiczne komitetów i oddziałów więzennych wzrosły w ciągu roku 1879 o rs. 1,077,121.

W tymże czasie wydano z nich rs. 1,100,664, a zatem zostało na rok bieżący rs. 2,122,803.

Do składkowego kapitału więziennego wcielono w roku 1879 rs. 558,312, wydano z niego rs. 441,104, pozostało tedy na rok 1880 rs. 3,870,705.

Opłata od wzajemnego gubernjalnego ubezpieczenia od ognia budynków w Królestwie Polskiem dała dochodu w roku 1879 — rs. 2,979,223.

Z kapitału tego wydano w czasie owym rs. 2,906,906.

Pozostało tedy na rok 1880 rs. 1,810,854.

ks.

Po ostatnim bazarze.

Obdarzony w pewnych względach sporym zapasem odwagi cywilnej, zdobyłem się na przestąpienie wieczorną porą progu bazarowej sali, choć w kieszeni nie wiele miałem pieniędzy, a dość dużo znajomych pomiędzy uproszonemi kupcowemi.

Urządzenie zastałem prześliczne i moc światła, powiewnych i jaskrawych draperyj; kwiatów też, eleganckich fraszek bez liku po wystawach sklepowych, a za stołami strojne, piękne, uśmiechnięte panie, wabiące ku sprzedawanym przez nie towarom całą siłą uroku, ofiarowanego tym razem na cel dobroczynny.

Środkiem sali przepływał tłum gęsty, odnawiający się i zwiększający coraz, pomimo zwrotnikowego gorąca; rozmawiano z ożywieniem, spoglądano przechodząc na stoły pozastawiane porcelanami, fotografjami, zabawkami wszelkiego rodzaju dla małych i dorosłych ludzi; pokazywano sobie to piękne oczy tej pani kupcowej, to wytworną tualetę tamtej; — słowem bawiono się wybornie, i gdyby o to jedno chodziło, rzecby można, że się bazar powiódł jak nie można lepiej!

Tylko, na nieszczęście, jednej rzeczy tam brakło; oto kupowano tak mało, że zrzadka zaledwie dawało się dostrzedz coś podobnego, a przez to i twarze panów kupców posępnie jakoś odbijały od ogólnego rozweselenia...

Rozmawiałem z niektórymi, — wszyscy narzekali na bardzo małą przedaż, na straty, których bazarowa reklama nie zdołała im wynagrodzić, i nie zdawali się chętni do próbowania jej na przyszłość.

Wśród przechadzającej się publiczności, słyszałem coraz:

— Chodźmy ztąd; znam tę panią kupcowę, gotowa mię zobaczyć;

albo też:

— Dobrze wyszedłem na mojej uprzejmości, chciałem cośkolwiek kupić w sklepie jednej pani, która mię niedawno zaprosiła na herbatę, i oto nie zdano mi reszty z pięciu rubli, za kóre dostałem rzecz nie wartą rubla!

Około tomboli urządzonej w dwóch sklepach ciżba była ciągle, bo tam każdy wiedział, że nie więcej wydawszy jak pół rubla, coś za to wygra; chwilami nawet docisnąć się było niepodobieństwem...

Krążyłem przez czas jakiś po sali, uważniej rozpatrując się po niej; ruch był tam nieustanny, wyraźnie każdemu o to chodziło, żeby się ani na chwilę nie zatrzymać przed żadnym sklepem i ostrożność ta nie była zbyteczną, gdyż uważałem, że w przeciwnym razie zaraz domniemany kupujący bywał częstowany różnemi rzeczami z tak wielką uprzejmością, że chcąc się z nią na równi utrzymać, musiał rad nie rad zakup jakiś uczynić.

Zakup ten zaś wypadł mu koniecznie drogo, bo oprócz procentu pobieranego na biednych, mieścił się w tem zwykle naddatek; w najlepszym zaś razie,

Moja ostatnia wigilja

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Dokończenie.—Patrz nr 290.)

Chciałem jeszcze raz lekarzowi podziękować, ale nagle uderzyła mnie jak grom inna myśl.

— Ciociu, ciociu!—zawołałem.—A gdzie chłopiec, co mnie tutaj przywiózł? Fedko, z karczmy Chaimka? Gdzie Fedko? On dla mnie był bardzo dobry.

— I on leży we dworze—odparła głosem stłumionym, jak gdyby ją coś dławiło...

To łzy tłumiły jej głos. Nie wyznała mi całej prawdy. Oszukać mnie chciała udanym spokojem... Czyż nie widzę łez, co się jej gwałtem do oczu cisną? Czyż nie czuję drżenia jej ręki, co spoczęła w mojej dłoni... Całe jej ciało drży jak liść osikowy.

— Czy i on chory, ciociu? o, nie taj nic przedemną!

— Tak, i on był chory...

— A czy mu teraz lepiej?

— Jemu teraz bardzo dobrze; nie mogłoby być lepiej.

— Nic sobie nie odmroził, nic go nie boli?...

— Nic... on już nigdy bolu nie dozna—rzekła, nie mogąc oprzeć się nagłemu płaczowi.

Spojrzałem w jej oczy badawczo i lękliwie, bo straszny domysł we mnie zaświtał. Byłem sparaliżowany niepokojem i żałością. Język odmawiał mi służby do dalszych pytań. Po pauzie zacząłem przecież:

— O ciociu, powiedz mi wszystko odrazu. Nie dręcz mnie niepewnością! Ten chłopiec stał mi się bardzo drogi, drogi jak brat. On się poświęcił dla mnie. Wtedy nie byłem w stanie pojąć całej miary tego poświęcenia, ale teraz widzę wszystko jasno. On się obnażył, żeby mnie okryć. On ostatkiem sił z woza mnie próbował wyciągnąć, żebym szedł i żył, a kiedy się zbudzić nie dałem, wtedy dzielne chłopię rzuciło się na mnie ciałem zastygającem, żeby ostatkami własnego ciepła uchronić mnie od śmierci. Chciał dać życie za mnie...

— I dał je!

Wypowiedziawszy te słowa uroczyście, wybuchnęła płaczem i pogrążyła głowę w poduszkę, przy mojej głowie.

Ja także twarz schowałem, aby się wyszlochać jak dwuletnie dziecko... Moja rozpacz wzmogła się do tego stopnia, że wpadłem w konwulsje. Na szczęście lekarz był niedaleko.

Bodaj ten lekarz nigdy mnie nie był przywołał z przedsieni śmierci i zapomnienia do tego świata i do wspomnień biednego Fedka, których nigdy, przenigdy nie odwetuję! To wspomnienie ściga mnie, jako furja, po drodze żywota, a gdy anioł przewracający karty dni moich ostatnią z nich obróci, to ono stanie jako widmo przed zachodzącemi w słup oczyma i straszny wyrzut mi zrobi...

— Nie płacz tak mój luby — reflektowała ciotka. — To się na nic nie zda. Wszystko, co się stało, z woli Nieba się stało na dobre.

Poczciwa ciotunia!

W jej przekonaniu nie było złego, coby na dobre nie wyszło, a według jej logiki optymistycznej, nawet pioruny były źródłem dobrego — bo czyż nie zawdzięczamy im konduktorów — i ospa — bo bez niej nie byłby mądry Jenner wynalazł szczepienia...

— Biedny sierota nie miał na ziemi ani przyjaciela, ani opiekuna — prawiła po pauzie — ani domu, ani chwilki wesołej, a teraz znalazł miłość wiekuistą i szczęście bez miary.

Przyłożywszy usta do jej ręki, próbowałem podzielać jej błogą wiarę, ale mnie było trudniej się pocieszyć, niż jej, bo mój umysł krytyczny mówił mi, że z tak cudnego tekstu, jak śmierć tego chłopięcia, powinnibyśmy wysnuć kazanie mniej powszednie i bardziej od jej słów głębokie. Zaprawdę taką pociechę powtarzają nam za często po wszelkiego rodzaju katastrofach, ale bardzo rzadko, zbyt rzadko, wyciągają z nich sens moralny... Fedko powinien był mieć to wszystko, czego nie miał i nie potrzebował przed czasem szukać w grobie ulgi od ziemskiego piekła. Ciotuniu dobra, nie pocieszaj świata ideą, że okropny koniec sieroty był najszczęśliwszem rozwiązaniem bolesnego życia, ale wołaj w niebogłosy, tu przy jego nędznych zwłokach, aby taki żywot nieszczęsny, co w śmierci znajduje do-

reszta pozostawiona obyczajem, który już w zwyczaj przeszedł w bazarze.

Widziałem także kogoś, co kupiwszy przedmiot wartości kilku rubli w sklepie znajomej sobie osoby, powrócił tam przeszedłszy się po sali, czując się już tu bezpieczniejszym jak gdzieindziej; ale był co do tego w błędzie, gdyż zaledwie go owa pani ujrzała, rzekła mu:

— Jakże pan grzeczny, że nas znowu odwiedza; możemy mu jeszcze służyć nie jedną ładną rzeczą...

Spróbował niby żartem, niby serjo przypomnieć, że już tu uczynił jakiś zakup, ale mu w ten sam sposób odpowiedziano, że to nic nie znaczy i że kto raz umiał być uprzejmym, pewnie zdobędzie się na to powtórnie!

Pokonany owym argumentem, wydobył rad nie rad portmonetkę z kieszeni i wziąwszy co mu podsunięto, prosto ku drzwiom sali skierował swe kroki; sądząc z wyrazu jego twarzy, przypuszczam, że ich na przyszły rok nie przestąpi w odwrotnym kierunku...

Wyszedłem za nim, bo przy rozjaśnieniu gazu i coraz większym natłoku ludzi, upał stawał się nieznośnym.

Na dole, zastałem przechadzającego się znajomego po teatralnej sieni.

— Cóż ty tu robisz? — spytałem go.

— Czekam na moją żonę — odpowiedział mi — poszła z obowiązku coś kupić u kuzynki, która sprzedaje jakieś fatałaszki, a ja wolę trzymać się zdala od bazaru.

— Źle robisz — rzekłem — sala śliczny przedstawia widok i dużo ładnych pań po sklepach.

— Wierzę temu, jednak w każdym razie za kosztowna to dla mnie zabawa; kobiecie łatwiej wyjść ztamtąd obronną ręką, ale nam ciężka sprawa opędzać się tym uśmiechom i tym grzecznym słówkom, których tyle otrzymujemy w bazarze; samo sumienie każe za nie płacić gotówką i to drogo, więc powtarzam ci: rok za ciężki, wolę guza nie szukać i pieniędzy więcej nie wydawać niż mogę...

Nie namawiałem go dłużej, bo czułem, że ma słuszność, i odchodząc zapytywałem siebie, wieleby też z ofiarowanych na bazarze naddatków zostało dla biednych, gdyby im się to tylko dostało, co uczucie miłosierdzia złożyło, po odtrąceniu popisów próżności i szyku!

Ale mniejsza już o to — powiedziałem sobie wreszcie — wszakże, biorąc w rachubę nieuniknione ludzkie przywary, dobrem jest może korzyść z nich jakąkolwiek wyciągać, naginając ją ku dobrym celom; więc jeżeli z tych pobudek chociaż, dochody bazaru mogą bywać znaczne i zapewniać nędzy stały zasiłek...

Tu jednak myśl moja zatrzymać się musiała; rzecz bowiem wymagała bliższego rozpatrzenia; i jego to wynik, oparty zarówno na własnych spostrzeżeniach, jak na tem co mogłem zebrać ze zdania ogółu, pozwalam sobie wyrazić tu w kilku słowach, z nadzieją, że głos ten, sam z siebie mało znaczący, może wywołać dalszą dyskusję nad przedmiotem, który jej niezawodnie dziś potrzebuje.

Jakbądź ostatni bazar z pozoru przedstawiał się bardzo świetnie i mógł nawet przy pomocy naddatków zdobywanych z usilnością godną uznania, dać Towarzystwu dobroczynności dochód dosyć pokaźny, robi on na nas wrażenie pięknej suchotnicy, której dni są policzone, choć ma na twarzy rumieńce i oczy blasku pełne...

Powiedzmy prawdę bez ogródki: kupująca publiczność od bazaru stroni i kupcy coraz się bardziej do niego zniechęcają; — w takim więc stanie rzeczy niepodobna mu wróżyć długiego istnienia.

Że zaś bazar posiada warunki trwałego bytu w mieście tak ludnem jak Warszawa, gdzie przed nowym rokiem tyle się czyni kolendowych i innych zakupów, należałoby Towarzystwu dobroczynności nie utracić dobrowolnie tego źródła dochodu, do czego przyjść może w niedługim czasie, jeśli, jak dotąd, dochód ów ma się głównie opierać na uzyskanych naddatkach i na procencie odstępowanym przez kupców; bilety bowiem wejścia, w tak małej stosunkowo liczbie były sprzedane (6,711), że to już samo może służyć za dowód, iż ogół publiczności nie załatwia tam swych przedświątecznych sprawunków.

Otóż dla utrwalenia bytu bazaru potrzeba koniecznie ten ogół do niego ściągnąć, i zarazem uczynić go dobrym, a przynajmniej nie złym interesem dla kupców, co przy stosownych zmianach nie zdawałoby się trudnem do osiągnięcia.

Bazar, o ile mi się zdaje, powinien trwać cokolwiek dłużej, przez sześć dni przynajmniej, i bywać otwarty od dziewiątej zrana; w doborze zaś sklepów zwracać należy uwagę na to, aby w kilku miejscach nie sprzedawano jednakowego towaru, ale za to, żeby w sali mógł każdy znaleźć prawie wszystko, czego mu przed świętami na kolendy potrzeba.

Sprzedaż zaś *bezwarunkowo* należy pozostawić wyłącznie kupcom, przez co już samo upadną naddatki, stanowiące zdaniem mojem największą stratę dla biednych, ubytkiem, jaki zkądinąd przynoszą w ich dochodzie.

Ponieważ zaś interes kupców jest tu ściśle związany z interesem Towarzystwa dobroczynności, należałoby, o ile można, obniżyć procent pobierany dotąd od nich, opierając głównie spodziewany dochód na sprzedaży biletów wejścia, która wtedy powinna dosięgnąć cyfry przynajmniej cztery razy wyższej od dotychczasowej.

Cena tych ostatnich mogłaby być dwojaka: tańsza w rannych godzinach, aby wtedy osoby mniej zamożne miały sposobność załatwiania swych sprawunków, wyższa zaś od dotychczasowej nawet, na porę wieczorną, dla publiczności bogatszej, która chętnie więcej zapłaci, byleby zabezpieczona była od zbytecznego tłumu i gorąca przy zwiedzaniu bazaru.

Dla zwabienia ciekawych możnaby cośkolwiek zajmującego, a nie bardzo kosztownego, urządzać wieczorem w bazarowej sali; samo już naprzykład jej oświetlenie jasnością elektryczną w pewnych godzinach, obiecując widok fantastyczny i całkiem nowy, zwabiłoby tam niezawodnie liczne tłumy.

W niejednym jeszcze szczególe mielibyśmy do wskazania potrzebne tu zmiany, ale, jak to wyżej powiedzieliśmy, nie mając wcale zamiaru wyczerpania tego przedmiotu w naszych uwagach, lub przedstawienia ich w pretensjonalnej formie gotowego planu reformy bazaru, poprzestajemy na wyrażeniu zdania, opartego zarówno na własnych spostrzeżeniach jak na tem co do nich dorzuciło zdanie ogółu, z którem przecie należy rachować się w tym razie.

Reszty dopełni tu bez wątpienia dobra wola i umiejętność tych, którzy stworzyli bazar i dotąd losami jego kierują; jeśli odważyliśmy się wypowiedzieć nasze obawy o jego przyszłość, niech nam będzie wymówką szczera dbałość o nią, a zarazem przeświadczenie, że głos nasz inne wywoła, mogące tej sprawie daleko większą przynieść korzyść!

***

Jeszcze w sprawie szkolnej.

Art. nad. Szanowny redaktorze!

W numerze 276 *Kurjera Warszawskiego* znajduje się artykuł p. t. „W sprawie szkolnej“, zasługujący na uwagę ze względu na dobre chęci autora, a także i dlatego, że w nim po raz pierwszy zaznaczono fakt (oddawna dla bliżej obeznanych z tą rzeczą nie nowy), że młodzież nie wynosi ze szkół prawie żadnej znajomości języka polskiego.

Autor artykułu obwinia o to wyłącznie nauczycieli tego przedmiotu, a także nie ma słuszności i w niektórych swych innych twierdzeniach.

Że mało jest obeznany z kwestją, widać już z tego, że mówi o wykładzie języka polskiego, jako istniejącym w pierwszych *pięciu* klasach, wówczas gdy takowy figuruje w *sześciu* klasach, do szóstej włącznie.

Nadewszystko zaś błądzi, utrzymując, jakoby „nauczyciele języka polskiego, jako przedmiotu nieobjętego instrukcją szkolną, mieli zupełną swobodę w wyborze podręczników“.

W rzeczywistości bowiem język polski, pozostawiony ustawą w okręgu naukowym warszawskim dla polaków, wykładany jest w szkołach po rosyjsku.

Wprawdzie w ustawie nie jest powiedziane wyraźnie, żeby język polski wykładano w Królestwie Polskiem nie po polsku, ale taki już wniosek wyprowadzono z przepisu o ogólnym języku wykładowym...

Dalej, trzeba pamiętać, że przedmiot to nieobowiązujący; ci, którzy uczęszczają, nie poczuwają się do obowiązku regularności i pilności, wiedząc dobrze, iż ten przedmiot nie ma żadnego znaczenia do promocji, że egzamina zeń nie istnieją, że za brak pilności nikt nie odpowiada, a nawet (smutno wyznać tę prawdę) uczniowie lekceważą sobie (w naturalnym wyniku tego wszystkiego) i sam przedmiot i nauczyciela.

Nakoniec i to dodać należy, iż lekcje języka polskiego, jako pozaplanowe, odbywają się od godziny 2 do 4 i czasem do 5-tej, gdy uczniowie są już zmęczeni i znużeni.

Przy takich warunkach zkąd tu spodziewać się postępu?!

Co do nauczycieli, są pewno między nimi niedbali, skoro niedbałymi być można, ale są i lepsi, w których mocy jednak nie jest zmusić uczniów do nauki.

Rodzice zaś u nas jeszcze nie doszli do tego, aby dbać o przedmioty niewymagane, nieobowiązkowe i dowolne, niepotrzebne ani do *promocji* ani do patentu!

Oto kilka słów prawdy.

Jeden z b. nauczycieli.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym (290) numerze *Kurjera* w kolumnie 2-giej, na szpalcie 3-ciej, po wierszu 28, zaczynającym się od słów: „Ceny te, jak rzekliśmy“, opuszczono dokończenie tegoż ustępu i dwa następne ustępy.

Brzmią one jak następuje:

---

piero swobodę i wyzwolenie od bólu, nie powtarzał się ciągle i ciągle między nami!...

— Jabym go chciał jeszcze raz zobaczyć, ciociu — rzekę. — Muszę go zobaczyć. Czyż nie położył życia za mnie?

Kiedy wstać mogłem, zaprowadzili mnie do małej izby po za piekarnią. W środku stał skromny katafalk. Wszystko było urządzone przyzwoicie, jak gdyby moi krewni sprawiali pogrzeb jednemu z swych oficjalistów a nie żydowskiemu parobkowi. Świece u głów katafalku rzucały migotliwe, zimne promienie na scenę żałobną.

Ciotka stanęła u progu, wpuszczając mnie do pokoju, żebym się za duszę Fedka pomodlił. Stanąwszy na wyższym stopniu katafalku i nie uważając na babinę, trzepiącą pacierze w kącie izby, schyliłem się nad zwłokami młodego bohatera...

Poczciwe, siwe oczy były zamknięte snem wiecznym. Lniana czupryna, troskliwą dłonią gładko rozdzielona i przyczesana, spływała w bogatych kędziorach ze skroni tak białej, jak u panny. Na ustach, których dolna warga była wydętą, jak zwykle trafia się u mężnych, a górna tak delikatnie wykrojona, i krótka, jak bywa tylko u ludzi z silnym charakterem — na ustach wpół otwartych zdawał się wciąż igrać uśmiech słodki, a mężny i wesoły — ów uśmiech, co mnie w pierwszem spotkaniu z Fedkiem ujął. Wyraz ufności w siebie, budzący w innych zaufanie, także nie spełzł jeszcze z rysów wynędzniałych, dziecinnych i podstarzałych zarazem. Odblask świec żarzących krasił jagody ułudą rumieńca i ruchu. Wszystko pomagało mnie oszukiwać, że pacholę, leżące przedemną z rękoma na piersi, jak do pacierza złożonemi, nie było martwe.

Ach, złudzenie, złudzenie! On nie żyje! Ani lekarz go nie ocuci, ani moja pierś nie odgrzeje. Fedko woźnica był już u kresu owego długiego fantastycznego snu, pełnego widzeń rajskich, który nazywamy zamarznięciem... I jego towarzysz widział początek tej drogi, ale go obudzono, nim zastygł zupełnie. Lecz Fedka nikt nie wskrzesi...

Nikt? doprawdy? zapytałem siebie, opierając czoło o krawędź trumny dębowej. Czyż się godzi przypuszczać, aby to chłopię zmarło bez nadziei zmartwychwstania? Uśmiech, co zastygł na jego twarzy, każe być przeciwnego zdania. On i teraz żyje, ale śpi, aż go zbudzi Ten, co życie córce Jaira przywrócił i syna wdowy wskrzesił. Fedko powstanie wtedy ze słodkiego uśpienia...

Przyciskając czoło do trumny, klęcząc i zanosząc się od płaczu, szeptałem modlitwę, niepodobną zgoła do zwykłych pacierzy, których mnie nauczono...

— Wstaniesz wtedy sieroto chłopska, pacholę halickie, sługo arendarska, niepasowany na bohatera ani przykładem rodzicielskim, ani szkołą, ani czytaniem Plutarcha, ale natchnieniem Bożem i biernym heroizmem słowiańskiej natury...

...Wtedy podziękuję ci za życie i za religję miłości, którą mi wpoiłeś — religję nie czczych formułek ale naukę miłości Boga i bliźniego, co pociąga za sobą powolne, mozolne, samodzielne uszlachetnienie człowieka, i podnosi go z dzikości do ogłady, z nieświadomości do wiedzy, z egoizmu do poczucia sprawiedliwości dla bliźnich, do samarytanizmu, do szlachetności, do poświęcenia, do nadziemskiego męztwa...

...Tobie, coś mi odkrył skarby ukryte w ludowym charakterze, coś mnie zawstydził dowodami hartu, samarytanizmu i poświęcenia bez miary, coś mnie zrobił prawdziwym demokratą, miłującym poniżonych i maluczkich — tobie winien jestem monument, daj Boże od kamienia trwalszy...

...Nie dość, że do zgonu miłować będę lud, z którego wyszedłeś, ale cześć twej pamięci i miłość tę przekażę potomstwu... I zostaną także po mnie zżółkłe karty, z historją twojego męztwa i twojej ofiary, aby twą pamięć tkliwe dusze w dalekich zaściankach i w długie czasy błogosławiły... Spróbuję ci dać życie w tradycji, w literaturze!...

Zrobiwszy ten ślub, przyłożyłem usta do warg zimnych i zatwierdziłem obietnicę długim pocałunkiem. Łzy me spływały na twarz siną chłopca. Wzruszenie brało górę nademną. Omal nie zemdlałem. Ciotka musiała oderwać mnie od zwłok...

— Nie płacz dziecię — rzecze łagodnie, wyprowadzając mnie z izby — bo się z nim spotkasz, jeśli i twoje przyszłe życie będzie tak mężnem i wolnem od egoizmu, jak były krótkie dni halickiego Fedka...

KONIEC.

„Ceny te, jak rzekliśmy, nie są wynikiem kaprysu piekarzy i młynarzy, ale wyrazem ogólnych praw, których żadne rozporządzenia zmienić nie będą w stanie.

Fakt oczywistej obniżki cen chleba, któryśmy widzieli, dowodzi tylko ofiarności pp. piekarzy, którzy na nalegania p. prezydenta zgodzili się zmniejszyć swój i tak niewielki zarobek o pewien procent, z drugiej zaś strony jest wynikiem obniżenia cen mąki...

P. prezydent miasta w odezwie swojej z dnia 10 grudnia, wystosowanej między innymi i do mnie, zawiadamia, że w razie, gdy się nie zdecydujemy na sprzedaż chleba w cenie 5 kop. za funt, to postara się o przywrócenie taksy na chleb!“

Do przytoczonego w ostatnim ustępie faktu, odnoszą się wszystkie dalsze wywody artykułu.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się dalszy ciąg humoreski p. t. „Przygoda przed ślubem“.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Przez czas nieobecności JW. jenerał-adjutanta Albedyńskiego, zastępstwo w dowództwie wojsk poruczone zostało jenerałowi piechoty baronowi Krüdenerowi.

= Z powodu wyjazdu na urlop prokuratora sądu okręgowego warszawskiego, obowiązki spełniać będzie zastępczo towarzysz prokuratora Zandr.

= Pan Choroszewski, dyrektor tutejszego gimnazjum piątego, otrzymał na własne żądanie, jak donosi *Gazeta warszawska*, translokację do Nowoczerkawska, w ziemi wojska dońskiego.

= W drugiej połowie stycznia r. p. odbędzie się w Petersburgu zjazd kuratorów okręgów naukowych, na którym rozważane będą podobno ważne kwestje.

= Z *Warsz. dniew.* dowiadujemy się, że w roku przyszłym oczekiwany jest dochód z dóbr państwowych w Królestwie polskiem w kwocie rs. 2,850,634; w tej liczbie znajduje się: dochód z dóbr skarbowych—966,624 rs., opłaty z majątków, odebranych do skarbu na zasadzie powyższych ukazów z dnia 27 października 1864 r. i 14 grudnia 1853 r., tudzież dochody z dóbr skonfiskowanych—703,000 rs., procenty do różnych kapitałów odebranych do skarbu z sum klasztornych i zabezpieczonych na nieruchomościach—74,000 rs., dochody z lasów skarbowych—1,044,000 rs., dochody różne—8,976 rs. i dochody przechodnie—54,034 rs.

= W ciągu roku zeszłego kolejami żelaznemi przewieziono z Warszawy i do Warszawy 7052 więźniów. W tej liczbie znajdowało się 88 skazanych na ciężkie roboty, 167 skazanych na zesłanie na Syberję i aresztantów przesyłanych do różnych miejscowości 7247. Z tych aresztantów cywilnych było około 6000, wojskowych zaś 1150.

= Droga żelazna warszawsko-terespolska osiągnęła w listopadzie r. b. ogółem dochodu rs. 186,729 kop. 99, a w tymże czasie roku ubiegłego rs. 199,565 kop. 24½, a zatem dochód w r. b. zmniejszył się o rs. 12,835 kop. 25½.

= P. Polidorow, nowy dyrektor poczty, wystąpił do władzy z przedstawieniem o powiększenie biura pocztowego o 32 urzędników, z powodu, iż obecnie urzędnicy poczty są nadmiernie przeciążeni pracą. Za staraniem pana P. płaca urzędników i oficjalistów biur pocztowych ma być podwyższoną. Jeżeli rzeczywiście p. Polidorow ma tak dobre chęci, wartoby wreszcie, ażeby obiecywane napisy w kilku językach zostały położone przy wejściach do biur pocztowych. Wartoby także pomyśleć o innych pilnych i koniecznych reformach. Mianowicie należałoby wprowadzić zwyczaj roznoszenia do domów listów pieniężnych do wysokości 100 rs., jak to na całym świecie ma miejsce. Nadto koniecznem jest zaprowadzenie jaknajściślejszej kontroli nad ekspedytorami pism na prowincji, którzy nieco traktują swe obowiązki wogóle bardzo lekko, gazet prenumeratorom nie doręczają zupełnie lub opóźniają znacznie ich doręczenie. Usunięcie tego lekceważenia publiczności jest niezbędnem.

= Dzięki współczuciu i ofiarności szlachetnych dusz, miastu naszemu przybędzie jedna jeszcze instytucja filantropijna! Dowiadujemy się właśnie, iż zatwierdzona została ustawa „domu przytułku warszawskiego“. Na początek, zanim się powiększą fundusze, znajdzie w nim schronienie 30 osób, a przyjmowane będą na własne żądanie kobiety od lat 16-stu, oraz starsze od lat 60. Zakład dostarczy mieszkanie, stół, ubranie, a nadewszystko rozciągnie moralną opiekę i pomoc. Na czele zarządu stanie pięciu członków z wyboru, oraz trzy opiekunki. Nie potrzeba chyba dodawać, jak dobroczynne usługi wyświadczyć może nowopowstała instytucja szczególniej biednym pracownicom igły, znajdującym się w najrozpaczliwszem nieraz położeniu... Można się napewno spodziewać, iż Warszawa otoczy ów przytułek najżyczliwszą sympatją, i że fundusze jego szybko wzrastać będą, co mu znowu da możność co raz więcej rozszerzać sferę swej dobroczynnej działalności. Może też z czasem choć w części dałoby się w ten sposób dopomódz szwaczkom i innym robotnicom, o których losie tyle już pisano, ale dla których nic dotąd nie zrobiono!

= P. S. Lewental zamierza, jak donosi *Warsz. dniewn.*, przeprowadzić przez terytorjum swej posesji na Nowym Świecie nową ulicę, która połączy ulicę Szpitalną z Nowym-Światem.

= W godności starszego i podstarszego cechu jubilerów zatwierdzeni zostali przez właściwą władzę Ludwik Nast i Stanisław Eitner; w takichże godnościach cechu mydlarzy zatwierdzeni również zostali p. Ludwik Stencel i Ferdynand Metz.

= Dorożkarz, opatrzony numerem 112, Józef Wickel, pozbawiony został prawa kozła i bata za niestosowanie się do instrukcji policyjnej.

= W uzupełnieniu wiadomości o pożarze we wsi Piekarach, w łęczyckiem, pomieszczonej w numerze 287 naszego pisma, dodajemy, że spaliło się tam 113 owiec rasy Rambouillet, sprowadzonych od p. Hochmeiera z Ranzin w 1864 roku i od tego czasu w tym samym kierunku hodowanych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Od dyrekcji teatrów warszawskich otrzymujemy następujące pismo:

„Dyrekcja teatrów warszawskich w celu uczynienia dogodności abonamentom opery włoskiej postanowiła, ażeby w obecnym sezonie dawane były niezmiennie przedstawienia:

w poniedziałki na abonament A,
we środy na abonament B,
a w piątki na abonament C.

Na przedstawienia z abonamentem zawieszonym pozostawione będzie osobom abonującym pierwszeństwo w nabywaniu biletów na takowe przedstawienia wedle alfabetycznego porządku liter A, B, C, z którego to pierwszeństwa korzystać mogą do godziny 12-ej w południe, w dniu poprzedzającym przedstawienie; po wskazanej godzinie miejsce abonowane kwalifikować się będzie do sprzedaży każdemu, kto się zgłosi.“

* Wczoraj z powodu chwilowej niedyspozycji kilku osób ze składu nowej opery włoskiej, zamiast abonamentowej „Faworyty“ daną była „Halka.“

* Wczorajsze przedstawienie „Geldhaba“ przepełniło salę teatru rozmaitości.

Żołkowski, jak zwykle, za swą nieporównaną, mistrzowską grę sute zbierał oklaski, a panna Marja Disterlówna bladą rolę „Flory“ zabarwiła humorem i komizmem, który kreację nieraz lekceważoną, ożywił i na właściwy plan wyprowadził.

Komizm ten jednak, utrzymany w dobrym tonie, nie pozbawił jej gry wdzięku i dystynkcji, którą równie krytyka jak i publiczność, ceni w artystce.

P. Disterlówna wyjeżdża zaraz po Nowym roku do Krakowa, gdzie występować będzie w „Półświatku“ Dumasa, „Małżeństwie“ Augiera, „Dwóch światach“ Feuilleta i t. p.

* Twórca świeżo na scenie naszej wystawionego „Mefista“, p. Arrigo Boito, jak o tem mówiono w sferach teatralnych, miał zamiar przybyć do Warszawy, aby zobaczyć dzieło swoje na naszej scenie.

Zamiar ten, jak się dowiadujemy z listu znakomitego kompozytora, nie mógł z wielkim jego żalem przyjść do skutku.

„Nie mogąc posłuchać w Warszawie mojej opery, doznaję uczucia, jakby wygnania; pociesza mnie tylko myśl, że praca moja znajduje się w rękach moich przyjaciół, a takich artystów jak Singer, Castelmary i kochany a dzielny Trombini.

Z Castelmarym na scenie i Trombinim w orkiestrze, mogę być spokojny o całość mego dzieła.“

Po przedstawieniu „Mefista“ Boito drogą telegraficzną nadesłał podziękowania niektórym z artystów w niem uczestniczących.

* W dniu wczorajszym przybył do Warszawy utalentowany wiolonczelista p. Zygmunt Bürger.

Pan B. ma ustalone imię w świecie artystycznym—ostatnio grał on z powodzeniem w Petersburgu.

* Wybiera się podobno do naszego miasta panna Wiara Timanow, znana tu z występów przed kilkoma laty.

* W przyszłą środę dnia 5 stycznia dany będzie w Towarzystwie muzycznem wieczór koncertowy, w którym uczestniczyć mają: Zygmunt Bürger, uczeń Poppera, panna Mancel (pianistka), p. Julja Uszyńska i pp. Barcewicz, Michałowski i Kątski Z.

* Z dzienników lipskich dowiadujemy się o wielkiem powodzeniu, jakie tam miał nasz pianista, Józef Wieniawski, w koncercie urządzonym 14 b. m. w sali giełdy księgarskiej.

Krytyka z wielkiem uznaniem i sympatją wyraziła się o grze artysty, zaliczając go do pierwszorzędnych wirtuozów i przyznając mu nadzwyczajne uzdolnienie w sztuce fortepianowej, jakoteż elegancję i precyzję techniki.

Wieniawski grał koncert holenderski Litolffa z towarzyszeniem orkiestry, Warjacje (F-moll) Schumanna, Etudę (A-moll) op. 25 nr 11 Szopena i Valse-Caprice (A-dur) Schuberta w transkrypcji Liszta.

Publiczność obsypała koncertanta grzmiącemi oklaskami i zniewoliła go jeszcze do odegrania nad program Poloneza (As-dur) Szopena.

Wyborny fortepian Blüthnera posłużył artyście do wydobycia wszystkich efektów subtelnej i eleganckiej gry.

Wieniawski zamierza odbyć podróż artystyczną po długiej linji od Poznania aż do Bukaresztu z etapami w Krakowie, we Lwowie, Czerniowcach i Jasach.

W dniu 12 stycznia grać będzie w Poznaniu, gdzie go niewątpliwie jako rodaka i głośnego artystę przyjmą życzliwie i z należnem uznaniem.

= **Ze sztuki.**

* Wystawa sztuk i starożytności, otwarta niedawno w Warszawie, przyniosła już ten dobry skutek, że dzięki jej, dowiadujemy się o istnieniu mnóstwa zabytków starożytnych, znajdujących się w prywatnem posiadaniu.

Od czasu jej otwarcia nadesłano już z rozmaitych stron kraju kilka bardzo ciekawych zbiorków i pojedyńczych okazów wykopalisk z czasów przedhistorycznych.

Między innemi z nowo na wystawie pomieszczonych okazów zasługują na uwagę siekiera diorytowa znaleziona w pow. łomżyńskim.

Siekierka ta ze względu na szczególny kształt należy do najrzadszych okazów archeologicznych.

Bogatą kolekcję urn, grzechotek, miseczek i t. p., oraz wyrobów z epoki bronzu nadesłał p. Stefanowicz.

Z późniejszych czasów pochodzi dwugłowy austryjacki orzeł, wycięty w blasze żelaznej, z datą r. 1559, wykopany we wsi Strzelce w pow. hrubieszowskim.

Wogóle wystawa daje nam to pocieszające przekonanie, że w kraju naszym znajduje się w rękach prywatnych mnóstwo zabytków przeszłości, z którychby można złożyć wcale zasobne i bogate muzeum, mogące stanąć na równi z muzeami innych krajów.

* Do salonu Ungra przybyło dwanaście kartonów Andriollego „Z pamiętników kwestarza“.

* Artyści polscy ofiarowali „na kolendę“ znakomitemu mecenasowi sztuki i nauki Włodzimierzowi hr. Dzieduszyckiemu okazałe album prac własnych.

Na wdzięczne dzieło to złożyli się: Gerson, Kossak, Grabowscy, Kostrzewski, Leffler, Tepa, Benedyktowicz, Grabiński, Młodnicki, Tyniecki, Gierymski, Maleszewski, Szolc, Kochanowski, Wyczołkowski, Sidorowicz, Kozakiewicz.

Do album dodano też dwie akwarelle ś. p. Gotlieba i Kotsisa.

Delegaci artystów wręczyli Dzieduszyckiemu album to we Lwowie d. 24 b. m.

* Czasopismo czeskie *Svetozor* pomieściło portret znakomitego etnografa Oskara Kolberga, przyczem załączono jego życiorys.

Tenże numer obejmuje szkic Grottgera, przedstawiający „dziewczynę z Drohobyża“ (tę samą rycinę widzieliśmy w *Kłosach*).

* Wiedeńska illustracja *Heimat* podaje reprodukcję obrazu Siemiradzkiego: „On i ona“, przyczem znajduje się obszerny jego życiorys.

* Illustracja kastylska wychodząca w Barcelonie zamieszcza widok „Łazienek królewskich“ w Warszawie.

= Z Galicji donoszą nam:

„W dniu 26 b. m. w mieście Stanisławowie zgasł Antoni Wisnowski, oficer b. w. polskich, ozdobiony krzyżem *virtuti militari*.

S. p. Antoni był posiadaczem kilku nieruchomości i jedynym jego synem jest Sygurd Wisnowski, znany podróżnik i literat, obecnie przebywający w Stanach Zjednoczonych Ameryki.“

= **Miła zima.**

Ostatni biuletyn stacji meteorologicznej wiedeńskiej zapowiada dalsze trwanie łagodnej temperatury przy panującym wietrze zachodnim.

We Francji i w południowych Niemczech jeszcze ani razu tej ziemi nie spadła temperatura niżej zera!

= **Ziemniaki.**

Cesarstwo niemieckie, zaopatrujące Anglję w ziemniaki, w r. b. mniej niż w poprzednich latach wywozi tego artykułu.

W roku zeszłym wywieziono z Niemiec w październiku 3,600,000 centnarów ziemniaków, a w tymże samym miesiącu r. b. tylko 1,427,000.

Cena ziemniaków jest niezmiernie wysoką, docho

dzi bowiem za najlepsze gatunki do 10 szylingów, czyli około 5 rubli za 270 funtów wagi rosyjskiej, wyrównywających naszemu korcowi.

Zbiór ziemniaków w Niemczech w tym roku jest o 118 miljonów centnarów większy, niż w roku ubiegłym.

Cena mączki ziemniaczanej w Hamburgu wynosi za 100 kilo czyli 245 funtów wagi rosyjskiej od 29.50 do 30 marek, co czyni na naszą monetę od 2.10 do 2.20 kop. za pud.

Lepsze gatunki mączki na wywóz do Rosji są u nas bardzo poszukiwane i cena na nie dochodzi do rs. 2.60 a nawet i 2.70 za pud, pośledniejsze gatunki płacone są rs. 2.50 za pud wraz z workiem.

= Hansen u bram Warszawy!

Znany „magnetyzer" wybiera się podobno do naszego miasta.

W ostatnich dniach oświadczał on rozmaitych *medjów* w Bydgoszczy, wszakże z mniejszem powodzeniem...

= Dom rezlerowski.

Znany pod nazwą domu Rezlera przechodni dom, łączący Krakowskie-przedmieście z ulicą Senatorską, z wiosną roku przyszłego zostanie zupełnie odrestaurowany.

Dzisiejszy dziedziniec obniżony będzie o całą stopę, skutkiem czego będzie można usunąć jeden ze schodów od strony Krakowskiego-przedmieścia, które bogdajby zupełnie uprzątnąć można!

Tym sposobem i sklepy znajdujące się w dziedzińcu będą znacznie wyższemi niż są nateraz.

Po przerobieniu ich i przyozdobieniu, dom Rezlera, nieodznaczający się dotąd ani ładem ani nawet czystością, zamieni się w rodzaj *passażu*, w których zwykle mieszczą się najpokaźniejsze sklepy i magazyny.

= Zbrodnia czy śmierć zwykła?...

Wczoraj, około godziny 2-ej po południu, w domu pod nr 2, przy ulicy Bagno, w niezajętej, zimnej piwnicy, znaleziono martwe zwłoki kobiety...

Denatka mieć mogła około 35 lat wieku.

O ile z ubioru sądzić można, należała do klasy robotniczej.

Na ciele nie znaleziono żadnych oznak gwałtu, co do pewnego stopnia usuwa podejrzenie zbrodni.

Śledztwo zarządzono.

= Podpalenie.

Pożar wczorajszy w fabryce pp. Brodkiewicza, Surzyckiego i Zaborowskiego, jak się pokazuje, wyniknął z podpalenia!

Nieznany złoczyńca, wybiwszy okno od ulicy Solec, wrzucił do wnętrza fabryki zapalony zwitek, złożony z płótna, zapałek i łuczywa.

Prawdopodobnie podpalenie to jest sprawką łotrzyków, którzy liczyli na łupy...

Śledztwo w toku.

= Wypadek.

W osadzie Tuszynie, w piotrkowskiem, na drodze, starozakonny Abram Lipszyc, przywalony został wozem ciężarowym.

Został on zabity na miejscu.

= Nieostrożny strzał.

We wsi Markowicach, w pow. będzińskim, syn obywatela W. Z., wyszedłszy na polowanie, przypadkowa strzelił z fuzji.

Strzał był nader nieszczęśliwy.

Zabił on na miejscu chłopca włościańskiego Stanisława O...

= Wypadki.

* Na Marjensztadzie w domu pod nr 2, Antonina G. odwiedziała znajomą swoją Annę G.

Właścicielka mieszkania nie cieszyła się dobrą opinją.

Gdy więc ktoś wejść miał do mieszkania Anny, Antonina, nie chcąc być u niej widzianą, wyskoczyła przez okno z pierwszego piętra i złamała prawą nogę.

Po udzieleniu jej na miejscu pomocy felczerskiej odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację.

* Dwóch braci Daniel i Marceli B., mając złość do dorożkarza Antoniego P., napadli nań wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic Grzybowskiej i Żelaznej.

Pobili go oni tak silnie, iż nieszczęśliwy do domu odniesiony być musiał.

Pomoc lekarska udzielona mu została.

Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

* W podwórzu domu nr 6 przy ulicy Bugaj zapadł się kanał.

Woda zalała całą ulicę.

* W piekarni przy ulicy Wspólnej pod nr 15 zapaliły się wczoraj sadze w przewodzie kominowym.

Przybyli na ratunek topornicy z oddziału straży ogniowej z Nowego Światu, ogień w zarodku ugasili.

Straty nieznaczne.

= Pojedynek bilardowy.

W *Grand Hotelu* paryskim odbył się pojedynek bilardowy, z wysoce dramatycznym przebiegiem...

Do walki stanęli: amerykanin Slosson i francuz Vignaux.

Szło o 3,000 punktów, a rezultat pozostawał wątpliwym do ostatniej chwili.

Wygraną miała stanowić premja w sumie 10,000 franków.

Oprócz tego poczyniono olbrzymie zakłady, dochodzące w ostatnim dniu do półtora miljonów franków.

Walka bilardowa zakończyła się zwycięztwem francuza Vignaux.

= O damę...

Pewien dziennikarz serbski wyzwał w tych dniach na rękę dwóch oficerów rezerwy w Belgradzie.

Rycerz pióra tak się rozmachał, iż jednemu z synów Marsa dał dwa ciężkie cięcia, drugiego zaś w godzinę później ugodził kulą w łopatkę.

Sprawiwszy się tak szparko, dziennikarz zabrał manatki i czmychnął do Berlina... na odpoczynek!

= Costa-Rica...

Wczorajszy numer wiedeńskiej *Presy* donosi z Berlina o śmierci tamtejszego ministra-rezydenta Costa-Rica i tajnego radcy Borhardta, znanego uczonego.

Że dr Siegfrid Borchardt zmarł, nic w tem znów tak bardzo dziwnego, człowiek ten bowiem był już podeszły w leciech, a przytem oddawna dotkliwie cierpiał na astmę, — ale Costa-Rica?!

Jak wiemy, Costa-Rica jest rzeczapospolitą w Ameryce środkowej, posiadającą pokłady złota i srebra, zkąd właśnie jej nazwanie.

Cóż się więc stało?

Oto dr. Siegfrid Borchardt piastował właśnie urząd ministra - rezydenta owej rzeczypospolitej amerykańskiej, którą *Pressa* wzięła za nazwisko berlińskiego ministra-rezydenta...

I mądrzy niemiaszkowie mylić się mogą!

= Próbka kwiecistego stylu.

W jednym z angielskich dzienników spotykamy w następującej stylizacji wiadomość o nagłem pomięszaniu zmysłów pewnego młodzieńca:

„Mr. John C. Calhoun, bratanek noszącego toż samo nazwisko sławnego senatora z południowej Karoliny, zerwał kotwicę swojego rozsądku i poniesiony został bez ratunku na ocean szaleństwa. W wyobraża on sobie, że jest antychrystem. Pożałowania godny jest tej gałęzi jednego z najwspanialszych dębów w lesie amerykańskiej sztuki politycznej wzbudza ogólną boleść".

Zdaje się, że stan, w jakim się władze umysłowe autora tej wiadomości znajdują, daje dostateczny powód do obawy, iżby i on także nie popłynął na ów „ocean szaleństwa"...

= Ogłoszenie.

W jednym z pism naszych czytamy:

„Łepek od szpilki

z większym brylantem otoczony mniejszemi na około i oprawny w złoto, wczoraj zrana idąc ulicami Krakowskiem Przedmieściem, Oboźną i Tamką a stamtąd wsiadłszy w dorożkę nr 336 lub 338, którą udano się na Wspólną zgubiony został."

= W New-Yorku.

— Czegóżeś taki zabłocony mój Icku?

— A to proszę pana dobrodzieja, w Berdyczewie, jak wyjeżdżałem pół roku temu, było takie wielkie błoto...

— W miejsce powinszowań noworocznych złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla biednych do uznania redakcji:

Wilhelm E. Rau z żoną rs. 10; Bonawentura Toeplitz z żoną rs. 3; Jan i Cecylja Bersohnowie rs. 6; Józef Czekalla rs. 3; Edward i Augusta Kochowie rs. 2; Witold Załęski rs. 3; Franciszek Sienkiewicz rs. 2; Stanisław Dziechciński rs. 3; Gustaw Schlicke rs. 3; Franciszek i Anna Izdebscy rs. 2; Edward i Władysława Brzozowscy rs. 2; Ernest Gay rs. 5; adw. Maksymiljan Poznański z żoną rs. 3; Ludwik Łukaszewicz kop. 90; Ferdynand Woroniecki rs. 3; Aleksander i Melanja Rajchmanowie rs. 3; Jan Budzyński rs. 3; Konstanty Bosz rs. 3; Michał i Eugenja małż. Piotrowscy rs. 5.

Dla uczniów gimnazjalnych:

Michał Józefowicz z żoną rs. 10; Karol Adelsztejn z żoną rs. 2; Jerzy Aleksandrowicz z żoną rs. 3; A. Rembierz z żoną rs. 3; Woroncow-Weliaminow rs. 2; Tadeusz Wysocki z żoną rs. 2.

Na opał dla biednych:

Czesław Freyer rs. 3; Rajzacher Alfred z żoną rs. 2.

Na bibljotękę w Irkucku:

Juljan Jasiński z Jurburga rs. 2.

Dla kasy wsparcia wdów i sierot po lekarzach:

Dr Ludwik Kuniewicz rs. 2; dr Kryże rs. 3; dr Konitz rs. 5; dr. Bernhard rs. 3; dr. Saski rs. 3; dr Sommer z żoną rs. 5; dr Ciunkiewicz rs. 10; dr Józef Szczygielski rs. 5; dr Bondy rs. 2; dr. Ludwik Natanson z żoną rs. 5; dr. Stanisław Chomętowski rs. 3.

Dla Ciołkowskiej:

Marja Demeskan rs. 2.

Na szpital dziecięcy:

Jenerał Starynkiewicz, prezydent m. Warszawy rs. 5; Aleksander Dziubiński rs. 3; Andrzej i Teofila Brzezińscy rs. 10, Daniel i Albina Żółtyńscy rs. 5; Zygmunt i Walerja Myszkowscy rs. 5; Stanisław Kamocki rs. 5; Antoni i Gabryela Wrotnowscy rs. 5; Michał Przysiecki rs. 3; Kazanecki, ad. przys., rs. 3; Stanisław i Marja Rotwandowie rs. 5 (i rs. 5 na szpital Bersonów); Stanisław Majewski rs. 5.

Dla biura nędzy wyjątkowej:

Władysławowie Krzywoszewscy rs. 5; A. Osuchowski rs. 3; Leon i Eugenja Rotwandowie rs. 3; Antoni Borzęcki rs. 2; Karol Thieme rs. 3; Marja Rusiecka rs. 5.

Dla niewidomej A. S. przy ul. Krzywe-Koło nr 6 II p.:

Gustaw Karasiński rs. 3.

Dla Anny Łepkowskiej — Leszno 25:

Wilhelm i Natalja z Kuborskich Kuksz rs. 3.

Na ochronę nr 17 lit. A.

Ludwik Bernstein rs. 3.

Na instytucję jałmużniczą wstydzących się żebrać:

Józefa z Tyszkiewiczów Wodzińska rs. 3; Stefanja Horodecka rs. 3; Teofil Fukier rs. 5; Marja z hr. Tyszkiewiczów Łempicka rs. 5; Tadeusz i Joanna małżonkowie Borzęccy rs. 3; Kazimierz Załęski rs. 2; Janinka Zawadzka rs. 1.

Na osady rolne:

Jakób Janasz rs. 10; Jan baron Lesser rs. 3.

Dla warsz. Tow. dobr.:

Natalja i Kalikst Potkańscy rs. 3; Anna Zacharkiewicz rs. 3; dr Ludwik Natanson z żoną rs. 5.

Dla Marjanny Gałkowskiej:

Karol Bogk, rs. 3.

Na sieroty gminy ewangelicko-augsburskiej:

Ks. G. Manitius rs. 1 kop. 50.

Na kościół w Irkucku:

Mieczysław i Felicja Siesiccy rs. 3.

Na pomnik Hoffmanowej:

Janinka i Adaś Zawadzcy rs. 2.

Na szpital w Kutnie:

Janinka Zawadzka rs. 1.

— Złożyli również: Maleńka Jadwisia rs. 2 na żłobek i rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— *Sprostowanie.*—W numerze 290 *Kurjera Warszawskiego* między ofiarami, gdzie wydrukowano: dla Zuz. Kamińskiej rs. 5 L. Rutkowski, czytać należy: *L. Rutkiewicz, rejent z żoną*: zaś gdzie wydrukowano: rejent Chodecki złożył rs. 3, czytać należy *rs. 5*.

— W dniu 2 stycznia 1881 roku, to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10½ zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr 56 (370) kwartalne posiedzenie ogółu członków archikonfraternji literackiej, o czem seniorowie zawiadamiając pp. protektorów i szanownych współbraci, o liczne zebranie się mają zaszczyt upraszać.

— *Warsz. dniewn.* podaje urzędową wiadomość, iż kurator okręgu naukowego petersburskiego ks. Wołkoński na własną prośbę uwolniony został od tego obowiązku, z przeznaczeniem na członka rady ministerjum oświecenia.

— Z Petersburga donoszą drogą telegraficzną do *Tagblattu* berlińskiego, że niedawno udało się przytrzymać policji ważnego przestępcę politycznego, niejakiego Michajłowa. W domu u niego znaleziono listy, dowodzące, że Michajłow brał bezpośrednio udział w przygotowaniu wybuchu w pałacu zimowym i pomagał Chałturinowi. Nadto odebrano mu długi spis członków partji rewolucyjnej.

Nekrologja.

† W dniu 28 grudnia zmarła Anna z Wejsenhachów **Kruszewska**, urodzona w mieście Rejsfelen nad Menem, przeżywszy lat 70. Pozostawia w nieutulonym żalu dzieci i wnuczki, które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 31 grudnia r. b., o godzinie **10-tej** zrana, do kościoła św. Marcina, a następnie na wyprowadzenie zwłok ś. p. Anny z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, tegoż dnia. —30745—

† W dniu 28 b. m., opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 95, Marja z Studzińskich **Kuczewska**, wdowa. Wyprowadzenie zwłok z kościoła metropolitalnego św. Jana nastąpi w dniu 31 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, na które pozostałe w nieutulonym żalu dzieci wnuki i prawnuki zapraszają familję i przyjaciół. —30706

† Ś. p. Oktawjan **Giersztoff**, urzędnik komisji włościańskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 29-tym b. m., przeżywszy lat 41, przeniósł się do wieczności. Pozostałe siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu jutrzejszym, dnia 31 grudnia r. b., w kościele Narodzenia N. Marji

Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —30747—

† Ś. p. Tekla z Ryxów 1-go ślubu **Paschalis-Jakubowicz, 2-go Dzięciołowska,** po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 28 b. m., przeżywszy lat 56. Stroskany mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 31 grudnia, o godzinie **11 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające oraz po skończonem nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —30732—

† Ś. p. Jan **Grabowski,** b. kupiec i obywatel m. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, po ciężkiej chorobie w dniu 30 grudnia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 74. W głębokim smutku pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 31 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 2 stycznia, w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —30760—

† Ś. p. Stefan **Turski,** dymisjonowany jenerał-major wojsk Cesarsko-rosyjskich, w wieku lat 80, zakończył życie w dniu 29-tym grudnia roku bieżącego. Pozostała rodzina zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w dniu 31 grudnia r. b., o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —30762—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 28-go grudnia.—Odjazd posła francuskiego przy Watykanie, Despreza, naznaczony został urzędownie na dzień 15-ty stycznia 1881 roku.

× **Paryż** 28-go grudnia.—*Intransigeant* pomieszcza pismo dwóch przedsiębiorców, Yverta i Ch. Cardau, wzywające prokuratorję, aby wystąpiła z oskarżeniem przeciw następującym osobom o sprzeniewierzenie, fałszerstwo i inne przestępstwa: jen. Cissey, jen. Blondeau, jen. Petit, pułk. Lanty, dowódcy bataljonu Turot, dowódcy bataljonu Derendinger i jen. Du Vaud de Villers.

× **St. Etienne** 28-go grudnia.—W kopalni węgla nastąpił wybuch; do dnia wczorajszego wydobyto z szybu jedenaście trupów.

× **Rzym** 28-go grudnia.—„*Italia irredenta*“ stanowczo się sprzeciwiła utworzeniu korpusu ochotników dla Grecji.

× **Madryt** 28-go grudnia.— Według nadeszłych tu wiadomości, w Coruna wynikły wielkie powodzie, wskutek których kraj doznał wielkich strat.

× **Bruksella** 28-go grudnia.— Znana firma John Cockerill w Seraing nabyła patent wynalazku, dokonanego przez inżeniera Cooeb; wynalazek ten umożliwia wyrabiać szyny stalowe prawie tak tanio, jak odpowiednie fabrykaty żelazne.

× **Jena** 28-go grudnia. — Zmarł tu profesor dr. Henryk Luden, dziekan miejscowego fakultetu prawniczego, autor kilku cenionych dzieł z dziedziny prawa karnego.

× **Frankfurt n. M.** 28-go grudnia. — *Frank. Ztug* donosi, iż Medjolanie i Florencji przyaresztowano dwóch ajentów towarzystwa fałszerzy dokumentów rentowych, rozciągającego się na Europę i Amerykę.

× **Wiedeń** 28-go grudnia.— Do *Pressy* donoszą z Bukaresztu pod dniem 24 b. m.: Wczoraj o godzinie 11 minut 20 przed południem skonstatowano tu kilka sekund trwające trzęsienie ziemi.

× **Wiedeń** 28-go grudnia. — Wczoraj po południu przybył tu król saski i po krótkim pobycie w Burgu odjechał wraz z cesarzem do Neuburga, gdzie dziś i jutro odbywać się będzie wielkie polowanie.

× **Praga** 28-go grudnia.— Z sali promocyjnej uniwersytetu skradziono kosztowne starożytne dywany; złodzieja schwytano w chwili, gdy usiłował je sprzedać.

× **Poznań** 28-go grudnia. —Przerwana wskutek zepsucia się grobli kolejowej komunikacja pomiędzy stacjami Obornikiem i Wągrowem w dniu wczorajszym została przywrócona.

× **Poznań** 28-go grudnia.— Woda w Warcie coraz bardziej wzrasta. Dziś doszła ona 11 stóp i cali 10. Warta wylewa w roku bieżącym już po raz piąty. Spodziewany jest przyrost groźniejszy.

× **Kraków** 28-go grudnia.—W dniu 14-ym stycznia odbędzie się w Tarnowie trzecie posiedzenie komitetu krajowego dla podniesienia przemysłu naftowego.

× **Bukareszt** 28-go grudnia.—Ł przyaresztowanego popa Carlovy znaleziono prasę, na której drukowany był wyrok śmierci przeciw Bratianu, wyrzeczony przez komitet pięćdziesięciu; wielka część aresztowanych wypuszczoną znowu została na wolność.

× **Belgrad** 28-go grudnia.— Wkrótce zaczną tu wychodzić dwie nowe polityczne gazety, a jedna literacka.

× **Petersburg** 28-go grudnia.—Symbirskie fabryki sukna zredukowały robotę; dziesięć tysięcy robotników pozostało bez zarobku.

× **Petersburg** 28-go grudnia.—W drugiej połowie stycznia (v. s.) odbędzie się tu zebranie kuratorów okręgów naukowych.

× **Tunis** 28-go grudnia.—Tutejsi ulemi odbyli tu w meczecie konferencję, na której postanowiono na wypadek śmierci beya wezwać ludność, aby przeszła pod panowanie sułtana; sądzą tu, iż zarząd Tunisem obejmie wtedy b. wielki wezyr Chaireddin basza.

× **Nikosja** (Cypr) 28-go grudnia. — Wskutek gwałtownych deszczów wynikły powodzie we wszystkich częściach Cypru. W Limassoll rzeka wystąpiła z koryta z wielką siłą. Sześćdziesiąt domów zburzonych. Ośmiu ludzi utonęło.

× **Filadelfja** 27-go grudnia. — Słynny „doktor“ Buchanan, przekonany o przygotowywanie i sprzedaż fałszywych dyplomów doktorskich, uznany został za niewinnego wskutek werdyktu sędziów przysięgłych; wyrok uniewinniający **wywarł silne wrażenie.**

Telegram własny „Kurjera Warszawskiego.“

Lwów 30 go.—Ankieta teatralna zaleciła wydzierżawienie teatru hr. Skarbka na dalszych lat sześć Dobrzańskiemu. Rada nadzorcza fundacji oddała jednak teatr Miłaszewskiemu. Członkowie wydziału krajowego, Podlewski i Wereszczyński, głosowali za Dobrzańskim, członkowie rady miejskiej za Miłaszewskim. Książę kurator rozstrzygnął na rzecz ostatniego.

Przegląd polityczny.

Sąd rozjemczy, jak powiada *Presse*, najprawdopodobniej stanie się cennym materjałem do zapełnienia kolorowanych roczników dyplomacji; projekt odnośny, zdaje się, przejdzie wkrótce do uśmierconych. Tak przynajmniej wnioskować każe cały szereg telegramów, zgodnych pod względem tonu i treści.

Z Londynu nawet wprost telegrafują do *Pressy*, że Grecja już stanowczo odmówiła zgody co do sądu polubownego, skutkiem czego p. Gladstone zamierza zaproponować ponowne konferencje pośredniczące ze współudziałem Grecji i Porty.

Wspominaliśmy wczoraj obszernie o usposobieniu Rządu ateńskiego i o przewidywanej jego odpowiedzi na propozycję mocarstw traktatowych, wszelako nie sądzimy, aby nadarzyła się mu już sposobność wyrażenia w formie urzędowej, stanowczej, swojego zdania w tym względzie.

Nord. Allg. Ztg., przytaczając rozumowania francuskiego dziennika *Temps*, według którego Grecja i Porta muszą pragnąć i obawiać się zarazem wyroku Europy, rozwija swoje uwagi i twierdzi, że rozwiązanie kwestji helleńskiej na drodze polubownej łatwiejby doszło do skutku, gdyby strony interesowane mogły wprzód wiedzieć, do jakich granic Europa zechce doprowadzić swoją uchwałę, czego wymagać będzie i na jakich ustępstwach z jednej i drugiej strony poprzestanie.

Nie jest to niemożliwem, ale do przygotowania sprawy w ten sposób potrzeba będzie szczególniejszej zręczności i sprytu dyplomacji europejskiej, a przedewszystkiem dłuższego czasu.

W każdym razie do marca będą mogły mocarstwą traktatowe zabawiać się teoretycznie kwestją helleńską, ale z wiosną miejsce sędziów rozjemczych zajmą armaty, jak to podobno najwyraźniej sam sułtan zapowiedział w poufnej rozmowie.

Grecja akcję zbrojną przygotowuje na serjo; przed tygodniem ministerjum wojny rozpisało konkurs na dostawy żywności dla armji 80-tysięcznej, która niebawem udać się ma nad granicę. Dokładnie nie oznaczono jeszcze terminu dostawy, ale prywatnie zapewniają, iż mają się one rozpocząć z końcem marca.

Błędne są dzisiaj mniemania, jakoby zmiana gabinetu mogła wpłynąć na politykę grecką. Tak Komunduros, jak Trikupis i Delyanni: podzielają jedno i to samo zdanie i jeden i ten sam programat polityczny w zasadzie. Niema rady; Europa nierozważnie postąpiła, pośpieszywszy się z udzieleniem Grecji mandatu do zajęcia przyznanego jej terytorjum, więc też Grecja uważa się teraz w zupełnem prawie skorzystania z tego mandatu.

Telegram z Petersburga, zamieszczony pod datą 27 b. m. przez wiedeńską *Pressę*, przynosi ciekawą wiadomość, jakoby rząd ateński za pośrednictwem królowej Olgi starał się wybadać Rosję, czy w danym razie mogłaby Grecja liczyć na pośrednią, lub bezpośrednią pomoc Bulgarji i Serbji, czy jednem słowem związek bałkański mógłby znaleść w Petersburgu poparcie, czy nie. Odpowiedź na to zapytanie miała wypaść wcale niezadawalniająco.

Porta postanowiła powiększyć swoje siły zbrojne nad granicą helleńską tymczasowo o 8000 ludzi; będzie ich zatem miała teraz 23,000 do dyspozycji. Mukhtar basza podobno wzdraga się przyjąć dowództwo nad wojskami sułtańskiemi w Epirze i Tessalji, co więcej: odradza wojnę z Grecją, tak samo jak odradzał w roku 1877 wojnę z Rosją. Ghasi-Mukhtar widocznie obawia się komplikacyj, któreby nowa kampanja z helleńczykami sprowadzić mogła.

Zajmująca wiadomość o podaniu się Aleko-baszy do dymisji pozostała dotychczas bez bliższego komentarza, bez potwierdzenia i bez zaprzeczenia, podobnie jak i pogłoska o zamordowaniu Derwisza przez albańczyków w Skodarze.

Telegramy serbskie uskarżają się znowu na napady i rozboje band arnauckich na terytorjum księstwa. Przed niedawnem znowu trzy bandy, z których każda liczyła około dwudziestu ludzi, przekroczyły w różnych miejscach granicę serbską, ale zostały przez straż graniczną napowrót ze stratą kilku ludzi wyparte.

Wogóle na półwyspie bałkańskim zaczyna znowu wrzeć i gotować się pod pokrywą, a *Presse* ma słuszność przestrzegając przed burzą, która lada chwila może się zerwać znów po drugiej stronie Bałkanów.

Napomknęliśmy wczoraj o łączności, jaka zachodzi między kwestją heleńską a bulgarską, zawieszoną chwilowo, ale nie załatwioną ze wszystkiem; gdy te dwie sprawy zostaną kosztem Turcji rozwiązane z państwa ottomańskiego po przewidywanej amputacji utrzymają się chyba jeszcze resztki tak małe, że je z mikroskopem przy oku potrzeba będzie szukać na karcie Europy.

Nigdy też dla rumeliotów nie nadarzała się korzystniejsza i dogodniejsza sposobność zrealizowania swoich planów, jak obecnie, gdy Grecja rozpocznie wojnę z Portą i zmusi ją do wycofania sił zbrojnych z wnętrza kraju ku granicy helleńskiej, wówczas Wschodnia Rumelja mieć będzie ręce wolne i całą swobodę działania. Czyż można przypuszczać, że z niej nie skorzysta?... *Presse* obawia się głównie wpływu rosyjskiego na rozwój spraw wschodnich, obawia się powtórnego wystąpienia jen. Ignatiewa na widowni publicznej, bo wówczas przypuszcza, iż Rosja posunie się prostą drogą ze San-Stefano do Konstantynopola. Anglja, do niedawna jeszcze głównie decydująca w rozstrzygnięciu kwestji wschodniej, sparaliżowaną została kwestją irlandzką i rozruchami w południowej Afryce.

Presse też na Anglję nie liczy wcale, ale natomiast spodziewa się od Austrji, że w danym wypadku postawi swoje *veto* Rosji, choćby nawet przyszło jej zmierzyć się z potęgą dyplomatycznego i materjalnego wpływu tego mocarstwa. Rzeczywiście na wypadek poważniejszych komplikacyj— w takim stanie rzeczy, jak dzisiejszy— na Austrji skrupić się może wszystko i na niej oprzeć cały ciężar ważnej misji w rozwiązaniu kwestji wschodniej.

Telegramy angielskie od kilku dni nie przynosiły jakoś hiobowych wieści o stanie stosunków irlandzkich; być może, iż większe nagromadzenie sił zbrojnych powstrzymało chwilowo teroryzm ligi krajowej, ale przypuszczać nie można nawet, żeby się samą obecnością wojska królowej uśmierzyć dało zuchwały bunt i przywrócić zmąconą równowagę. Papież wydał do duchowieństwa irlandzkiego polecenie, aby starało się łagodzić rozdrażnione stosunki i swoim wpływem powstrzymywało katastrofę, o ile to jest możebnem.

Times stara się złagodzić wrażenie, sprawione porażką anglików w Transvaalu, nazywając szczegóły biuletynów przesadnemi. Nie wiele to zmieni w ogólnej sytuacji, czy ze strony anglików padło kilku żołnierzy mniej, czy więcej. Dość na tem, że padło i że paść jeszcze może bardzo wiele, a z nimi cała przewaga i władza Anglji w kolonjach południowej Afryki.

O samobójstwie prezydenta związku helweckiego, Anderwertha nie ma dotąd ważniejszych szczegółów. Sekcja wykazała pewne anormalności w mózgu i w sercu, które być może, iż spowodowały samobójstwo. Anderwerth miał dopiero lat 52; przed popełnieniem samobójstwa obiadował w rodzinnem kółku jednego z swoich przyjaciół.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 29-go.— Rząd indyjski otrzymał polecenie, aby wysłał do Afryki południowej pułk jazdy, pułk piechoty i jedną baterję artylerji. Urzędownie donoszą, że boerowie zajęli Utrecht.

Rzym 29-go.— *Agenzia Stefani* donosi: Wedle najnowszych wiadomości, Aleko-basza cofnął podanie o dymisję, wniesione wskutek nieporozumienia z zebraniem prowincjonalnem.

Paryż 29-go.— Wielkie wrażenie sprawiła tu depesza ateńska, która donosi, że król Jerzy zagroził opublikowaniem dokumentów i listów, wykazujących, że Gladstone, Gambetta i Cairoli są odpowiedzialni za uzbrojenia greckie.

Berlin 29-go.— Komisja obrony kraju, która zbiera się tu z początkiem przyszłego roku pod przewodnictwem ks. następcy tronu, zajmie się prócz kwestji fortyfikacyj, także kwestją nowego uzbrojenia piechoty.

Petersburg 30-go. — Cło od soli importowanej zniżone zostaje na granicy zachodniej zarówno od sprowadzanej wodą jak i lądem na 20 kopiejek, w porcie archangielskim na 10 kop. Przywilej wybrzeża murmańskiego, jakoteż rozkaz przywozu do portów azowskich i czarnomorskich utrzymuje się w swej sile.

Cła od towarów importowanych podwyższają się o 10 procent; podwyżce tej podlegają również towary przed 1 (13) stycznia 1881 r. z komór nieodebrane.

Podatek gildyjny podwyższony zostaje o 35 rs. na świadectwach I, a o 25 rs. II gildy.

Opłata składowego w śpichrzach rządowych zostaje podwojoną.

Wszystkie powyższe rozporządzenia wchodzą w wykonanie z dniem 1 (13) stycznia 1881 r.

SZARADA.

Pierwsze litera,
Druga na wodzie się zbiera,
Cała życie wywodzi.
Tysiące rodzi.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu**:

Americo Vespuczi i Krysztof Kolumb.

Wyrazy: 1) Am··cyci; 2) munsztuk; 3) Ekwator; 4) renglody; 5) Ibis; 6) Celspisz: 7) oset; 8) Waterloo; 9) Elboeuf; 10) szkopek; 11) proso; 12) ufnal; 13) Celadon; 14) Znaim; 15) Jastrząb.

Rozwiązanie nadesłali najpierwsi pp. St. Kuczyński i Teofil F.

— Pozbawiłem się migreny przyjąwszy dozę Guarana de Grimault et Comp., aptekarzy w Paryżu, bez powrotnego pojawienia się tego strasznego bólu, a przyjmując czas do czasu całe pudełko Guarana, unikam bólu głowy, w przeciągu dwóch miesięcy, co przedtem nigdy mnie się nie zdarzało.

Dr Wood.

(Wyjątek z *Journal médicale La Lancette*).

—25971—2—0—

OLIWA SŁUCHU
D-ra SCHMIDTA,
ULEPSZONA przez d-ra M. Deutscha.

Leczy bezwzględnie każdą głuchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia, niemniej szybkiem swojem działaniem natychmiastowo usuwa wszelkie przytępienie słuchu i szum w uszach.

Liczne w tym względzie próby dowiodły, że niema lepszego środka nad moją oliwę słuchu, a ze wszech stron płynące podziękowania są najlepszym dowodem prawdziwie skutecznego działania wyżej wzmiankowanego środka.

Juljusz Graetz, Wiedeń, II. Praterstrasse 49.

Skład główny na Królestwo Polskie w składzie materjałów aptecznych

A. F. GALLE,

Senatorska nr 18.

—30690—1—13—

— Natura często nam daje lekarstwa zadziwiającej skuteczności, zaledwie nam znane. Z tego powodu zwracamy uwagę osób cierpiących na migrenę, ból głowy, newralgją, na ***Guarana de Grimault et Comp.***, Ap. lekarzy w Paryżu. Jeden pakiet tego nieszkodliwego proszku wystarcza dla pozbawienia się natychmiast najgwałtowniejszej migreny.

Własności toniczne, jakie posiada Guarana Grimault et Comp., robią ją lekarstwem bez zaprzeczenia skutecznem przeciw kolkom, diarji i dysenterji.

—28575—1—0—

— **Składy tabaczne J. Kapłanowskiego** w Warszawie: *I-szy przy ulicy Senatorskiej Nr 6, II-gi przy ulicy Wierzbowej Nr 2 wprost Teatru pod firmą „Odessa"*. Posiadając wyłączną sprzedaż **prawdziwych cygar hawańskich,** ze składu *Fejka et Comp. w Petersburgu;* oraz *tytoni i papierosów z tureckich fabryk Saduka Duruńczy z Kremieńczugu, T. Łamby i E. Babadagły z Odessy*, mają honor polecić takowe Szanownej publiczności i pp. handlującym, po cenach bardzo przystępnych. Oprócz tego składy polecają jako szczególnie dobre następujące gatunki papierosów, w cenie od rs. 1 do 3 za 100 sztuk: *afrykańskie, senatorskie, arabskie, hrabiowskie, ottomańskie, literackie, la noblessa, damskie i pour l'ami*, jak niemniej **Gilzy,** z paryskiej bibułki „Abadie" do maszynek i do nasypywania tytuniu z własnej fabryki;—za dobroć gilz firma poręcza. —5—0—29234—

Nr 22. Kantor Grzybowska Nr 22.

Ceny niskie

SKŁAD GŁÓWNY
WĘGLA KAMIENNEGO I KOKSU
firmy **„BEER FEIN"**.
Ceny niskie. — Odstawa śpieszna.

Odstawa śpieszna.

Nr 6. Okopowa (przy kolei) **Nr 6.**

—28297—8—24—

— ***Dr. med. X. Watraszewski*** powrócił do Warszawy. Udziela porady dotkniętym chorobami ***wenerycznemi i skórnemi,*** od godz. 4—7 po południu. Ulica Marszałkowska nr 54.

—30502—2—3

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej **z d. 29 grudnia 1880 r.**

Pszenica:	wyborowa	155 — 165
	średnia	138 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	141 — 142
	średnie	134 — 140
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	95 — 120
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	102 — 104
	średni	89 — 99
	ordynaryjny	80 — —
Groch:		95 — 115
	gorszy	— — —
Gryka		95 — 105
Kasza jaglana	wyborowa	142 — 152
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 30 grudnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.01, garniec rs. 2.28.

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 5 c 5.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 30-go grudnia 1880 roku.

Weksle:		Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek	144 15 7½.144	144 30	—.—
Londyn 3 mies. „ „	za 1 l. st.	9.72½.72	9.74	—.—
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr.	116 2½.10	116.25	—.—
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl.	123.—	124.12½	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąd.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—	99.75
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	99.—	—.—
„ „ „ małe	98.60.65.70.75	98.85	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	92.70	—.—
„ „ „ „ II	—.—	91.30	—.—
„ „ „ „ III	89.20	89.35	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	86.—	86 20	—.—
„ „ małe.	85.90	86.10	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Los. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.10	—.—
II „ „ rs. 100	90.90.95	91.10	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91 10	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. banku Hadl. w Warszawie	—.—	306.	—.—
Akc. banku Dyskon. w Warsz.	—.—	306.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	163.	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	765.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	310.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	690.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	2000.	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	295.

Wartość kuponów: od list. zast. 8⅓, nowych 11½, zastawnych m. Warszawy serii I i II 123⅗, miasta Łodzi 83⅖ listów likwidacyjnych 32⅔, obligów skarbowych 98 9/10, pożyczki premjowej I-ej emisji 231 9/10, drugiej emisji 148⅗

Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. — kop. —. bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Teatr Wielki.

Dziś: *Pan Twardowski.*
Jutro: *Faworyta* (Ab. C nr 2).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Ostatnia próba.—Pan Benet. Partja pikiety.—Pomyłka.*
Jutro: *Było to pod Wagram. Wróble.*

Teatr Mały.

Dziś: *Na ulicy. — 37 sous pana de Montaudouin.—Okrężne.*
Jutro: *37 sous. — Antoś i Antosia. Czuła struna.*

Teatr Eldorado.

Dziś, t. j. we Czwartek:
Ostatni występ panny

v. Csepcsanyi.
Die Fledermaus.

Opereta w 3-ch aktach Strauss'a.

Jutro, t. j. w Piątek:
Na benefis panny Richter

Rose und Röschen.

Krotochwila w 5-ciu aktach B. Pfeiffera.
Początek o godzinie 7½.

к1—1—30746—

Wystawa Obrazów

nowoczesnych malarzy
ALEKSANDRA KRYWULTA,
w hotelu Europejskim, otwarta codziennie od godz. 10—4. Cena po 15 kop., w Czwartki, Niedziele i Święta po 7½. к—27760—26—48

Wystawa stała Sztuk i Starożytności

róg ulicy hr. Berga i Mazowieckiej, otwarta Codziennie od godz. 10—3. — Cena wejścia kop. 10, w Niedziele i Święta kop. 5, we czwartki kop. 30. к—28368—24—24

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 6-tej wieczorem. W święta od 12—3.

к—27070—29—0



składające się z różnych grupp (Figur woskowych), Telefonów, Fonografów, oraz rozmaitych rzeczy mechanicznych. — Bliższe objaśnienia w Afiszach. к—30407—3—0

Teatr Eldorado.

W Piątek dnia 31-go Grudnia danem będzie na mój **BENEFIS**

Rose und Röschen,

na które to przedstawienie mam zaszczyt miłośników teatru najuprzejmiej zaprosić.

Z uszanowaniem

Jenny Richter.

к1—1—30722—

ZARZĄD
Doliny Szwajcarskiej,

mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w Piątek dnia 31 Grudnia i w Sobotę dnia 1 Stycznia 1881 roku, dane będą w dolinie Szwajcarskiej

Bale Maskowe i Kostiumowe,

podczas których doborowa orkiestra pod kierunkiem A. Sonenfelda grać będzie.

Wejście dla mężczyzn rs. 1 kop. 5.
Wejście dla dam, kop. 55.

Początek o godzinie **11-tej** wieczorem.

Uwaga. Podczas bieżącego karnawału w każdą sobotę odbywać się będą Bale maskowe. Bufet zaopatrzony w doborowe wina, napoje i potrawy po cenach przystępnych specjalnemi cennikami oznaczonych, które przy kasie bezpłatnie otrzymać można. Kontramarkarnia wzorowo urządzona po kop. 10 od osoby. к—30616—2—3

Masło litewskie
w wyborowym gatunku

do sprzedania.

Ulica Mokotowska nr 6, miesz. nr 6, 2-gie piętro, codziennie do go z. 11 zrana i od 3 po poł. к—29629—3—3

Nowa Fabryka i Skład Narzędzi chirurgicznych i innych stalowych ostrych, oraz

BANDAŻY
F. BALUKIEWICZA,

przy ulicy Bielańskiej, hotel Paryzki, Nr 601a.

Zaopatrzoną jest we wszelkie Narzędzia i przyrządy Chirurgiczne, oraz Brzytwy pod zaręczeniem: Paski angielskie do tychże, Scyzoryki z prawdziwej stali angielskiej, Nożyczki, Noże stołowe i t. p. ostrzenie Narzędzi, Brzytew, Scyzoryków, Nożyczek, w ogóle wszelkie reperacje wchodzące w zakres fabryki w najkrótszym czasie, jaknajstaranniej i możliwie po cenach przystępnych wykonywane będą; z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. к—29364—5—6

Do wynajęcia

dobór Domin i Kostjumów,

zupełnie nowych. Co do gustu i taniości, publika raczy się na miejscu przekonać.—Ulica Freta Nr 4, wprost Długiej.

к1—20—30459— **J. Czarnecka.**

PANNY

potrzebne są uzdolnione do szycia na maszynach Wheelera i Wilsona.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 22; każdodziennie między 12 a 1 godziną w południe. к—30640—2—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu wyjazdu, **korzystny interes w Brześciu Litewskim,** na który potrzeba około 600 rs., a mianowicie

Sklep Rzeźniczy,

z warsztatem i Traktyjernią, z całem urządzeniem i umeblowaniem, w dobrym punkcie, w bliskości stacyj Moskiewskiej, Kijowskiej i Terespolskiej.—Wiadomość w Brześciu na foksalu, w bufecie III klasy, u P. Gołębiowskiego. к—30650—2—2

Szkoła prywatna męzka

w Warszawie, w domu pod Nr 48, przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Świętokrzyzkiej, przyjmuje jeszcze Młodzież na naukę i wychowanie dla przygotowania ich do klas Gimnazjalnych, ucząc ich przytem i obcych języków. к1—1—30717—

O lekcjach języka

i korrespondencji handlowej, francuzkiej jakoteż prowadzenia korrespondencji w językach: ruskim i francuzkim, przez uzdolnionego w zawodzie kupieckim młodego człowieka, dowiedzieć się można każdodziennie od godziny 12—2, w domu p. Golfedera, Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania Nr 12. к1—6—30718—

RZĄDCA

do Dóbr Ziemskich potrzebny jest zaraz, samotny, w starszym wieku, z kwalifikacjami. Wynagrodzenie rs. 150 i gratyfikacji rs. 30. Wiadomość w hotelu Niemieckim pod Nr 17, w godzinach: od 11½ do 1-szej z południa i od 5-tej do 6-tej wieczorem. к1—2—30750—

WYŻEJ WSZELKIEJ KONKURENCJI!!!

powtarza każdy nasz skład przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek dom Brauna Nr 1, m. 10, odwiedzający i liczba kupujących codziennie się pomnaża, jesteśmy obarczeni obstalunkami nietylko z kraju, lecz z najodleglejszych stron Cesarstwa, gdyż rzeczywiście nikt nie jest w stanie taniej od nas sprzedawać,

oto dowód:

Obrus niciany duży, z frendzlą lub bez rs. 1 kop. 10.

6 Serwet dużych stołowych, adamaszkowych rs. 1 kop. 80.

6 Serwet deserowych ślicznych, kop. 60.

1 Garnitur stołowy, składający się z dużego obrusa i 6 stołowych dużych serwet adamaszkowych rs. 4 kop. 60.

1 Garnitur na 12 osób, obrus ogromny i 12 stołowych serwet rs. 8.

1 Garnitur na 24 osób, adamaszkowy rs. 15.

Serweta cudowna himalajska, do salonu duża rs. 4 kop. 50.

Ręczniki niciane, śliczne po 42 i 55 kop.

Prześcieradła bez szwu, gotowe obrębiane i znaczone, 3½ łokcia długie i 2½ szerokie, po rs. 1.

Koszule mężkie eleganckie wyborowe, z cretonu zdrowia, webowe cienkie gorse, kołnierze i mankiety, rs. 2.

Gacie wyborowe i trwałe rs 1.

Koszule nocne bardzo trwałe rs. 1.

Kołnierzyki mężkie, najnowsze fasony po 25 i 30 kop.

Mankiety mężkie poczwórne po 40 kop.

Kołnierzyki damskie webowe po 30 kop.

Creton zdrowia, na koszule 1½ łok. szeroki po 15 kop.

Perkal najlepszy 1½ łok. szeroki po 13 k.

Creass pół płótno po 12 kop. za łokieć.

Barchanu najlepszego po 12, 17, 20, 23 i 25 kop.

Halki wełniane wyborowe, jedwabiem szyte od rs. 2 k. 50.

Sztuka płótna krajowego, 30½ łokcia po rs. 4 kop. 50.

Madepolan 7 ćwierci szerokiego po 25 k.

Kaftaniki trykotowe wyborowe po 90 k.

Płócienka na fartuchy po 15 kop.

Poszewki gotowe po 75 kop.

Chustki ½ tuzina po 40 kop.

Chustki płócienne z kolorowemi szlakami po 35 kop. sztuka.

Wełniana materja wyborowa, na suknie po 12, 15 i 20 kop.

☞ **Obstalunki z prowincyj proszę adresować: Skład towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.** к11—12—28688—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

MEBLE,

prawie nowe, **z 3-ch Pokojów, w salonie:** garnitur kryty aksamitem i drugi kryty wełną; **w sypialnym:** meble dębowe; **w gabinecie mężkim:** orzechowe mat, wszystkie meble bardzo ozdobne. Tamże **Lampy i Zegar** stołowy. — Wiadomość: Widok Nr 14, stróż wskaże. к1—3—30710—

NOWY-ŚWIAT Nr 40.

Chambres garnies,

są do wynajęcia w każdym czasie POKOJE umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie może być i stół. к6—6—29843—

Dla osób lubiących spokojność jest do wynajęcia

POKÓJ

przy porządnej familji, duży, o dwóch oknach, z meblami, opałem i usługą, za rs. 16 miesięcznie.—Ulica Nowy-Świat Nr 47, w lewej oficynie na 2-m piętrze, mieszkania Nr 23. к1—3—30726—

DOM HANDLOWY MOSKIEWSKI

BAZYLEGO KLIMUSZYNA

poleca

Herbatę Kijachtyńską w najlepszych gatunkach, pakowaną wyłącznie w głównym składzie w Moskwie, pod osobistym nadzorem właściciela.

W WARSZAWIE

GŁÓWNY SKŁAD

przy ulicy Niecałej Nr 4.

Herbata powyższej firmy, znajduje się prawie we wszystkich znaczniejszych miastach Cesarstwa i w wielu większych miastach Królestwa Polskiego.

Dla pp. Kupców

najdogodniejsze warunki.

Wypisującym herbatę na prowincje Królestwa—pocztą—nie mniej jak za rs. 12, skład wysyła własnym kosztem. к—30495—1—3

ZARZĄD STADA KONI W ŁOSIU

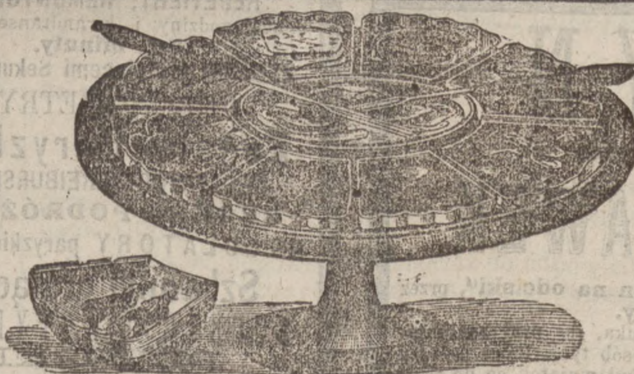
Gubernia Warszawska, pow. Grójecki, st. poczt. Tarczyn.

Z dniem 15-tym Lutego 1881 r. stanowić będą na folwarku Falencice pod stacją pocztową Białobrzegi, następujące ogiery pełnej krwi angielskiej:

1. **Kajser,** ogier gniady, po ogierze Skirmisher kl. Regina, rs. 500 od klaczy pełnej krwi angielskiej.
2. **Y. Eclipse,** ogier gniady, po ogierze Tordesillos kl. Colloquint, rs. 100 od klaczy pełnej krwi. i rs. 40 od kl. pół krwi.
3. **Y. Apropos,** ogier skarogniady, po ogierze Neptunus kl. Jurata klacze pełnej krwi rs. 75, pół krwi rs, 25.
4. **Trzy ogiery siwe perszerońskie,**

po rs. 10 od klaczy. — Nadto dla służby stajennej od ogierów angielskich rs. 2, od Perszerońskich kop. 50. — Furaż po cenach targowych. к—30683—1—3

GUSTOWNE, ELEGANCKIE



PRAKTYCZNE, NIEODZOWNE.

KABARETY SZWEDZKIE

POLECAMY

jako elegancką i praktyczną Kolendę.

Niniejsze zastawy stołowe ze Szwecji sprowadzone składają się z płyty obracającej się na jednej nóżce, z dowolną liczbą talerzy do zimnych przekąsek, również na ciasta do herbaty.—Z powodu eleganckiego ich pozoru w połączeniu z praktycznością, stanowią konieczną ozdobę każdego stołu, bądź do śniadania, bądź do herbaty; czego najwymowniejszym dowodem jest ogromne rozpowszechnienie takowych po całej Europie, w przeciągu kilku zaledwie lat.

Specjalny Magazyn

Naczyń gospodarsko-kuchennych

UNGER i POZNAŃSKI,

Elektoralna Nr 3. к—28298—4—6 **Elektoralna Nr 3.**

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,

znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera i Lipinka i innych handlujących. к—2069—42—0

Maszyna do cukru,

mało używana, do sprzedania. — Wiadomość: ulica **Królewska Nr 4**, u stróża Marcina. к1—3—30736—

APTEKA

w mieście powiatowem, z domem lub bez domu, jest zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość u H. Zaporskiego, w aptece p. Borkowskiego, ulica Marszałkowska. к1—3—30727—

Piekarnia M. Thiel,

Nowy-Świat Nr 4,

zawiadamia Szanowną Publiczność, że w piątek dnia 31 b. m. wypiekać będzie STRUCLE montowe i maślane. к1—1—30733—



Największa w kraju fabryka

GORSETÓW

Ma zaszczyt niniejszem zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na wyroby swoje z powodu nadchodzącej gwiazdki oraz świąt noworocznych. Posiadamy zawsze na składzie więcej niż 2000 tuzinów **gorsetów trzcinowych i fiszbinowych,** po niezwykle nizkich cenach i takowe polecamy łaskawym względom Szan. Publiczności.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner i brat,

Świętokrzyzka Nr 24.

к—29510—9—0



OSTRYGI

HOLSZTYŃSKIE

i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5

к 22091—31—0

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice dogod[illegible] z południa. —22597—131—0

Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia i góra, na parterze, są do wynajęcia zaraz. Cena rs. 200 rocznie.—Wiadomość: Chmielna Nr 43D, mieszk. 4. к—30559—2—3

MAGAZYN
STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH
S. SIELSKIEJ,
ulica Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej,
na 1-m piętrze, nad sklepem Fr. Krupeckiego,
prowadzonym nadal będzie bez żadnej zmiany pomimo śmierci męża właścicielki magazynu. — Roboty wykonywają się tak z materjałów przyniesionych, jak również wybranych na miejscu.

Panny do nauki szycia i kroju, przyjmują się na mieszkanie z życiem, za pewne wynagrodzenie. K—29390—4—6

Na nadchodzący sezon polecamy
bardzo praktyczne specjalne **Trieury** do dokładnego **oczyszczania koniczyny** z łabki i kanianki, z dwoma cylindrami do zmiany

Większe po rs. 45.
Mniejsze „ „ 35.

O wczesne zlecenia upraszamy.
Wasilewski & Kaniewski,
K—30423—2—4 **Warszawa, Hotel Litewski.**

ACETERYN
na wygubienie raz na zawsze
ODCISKÓW i BRODAWEK.

Już lat trzy upłynęło od czasu wynalazku pod nazwą **„Płyn na odciski“**, przez **Wit. Czajkowskiego. Prowizora Farmacj z Moskwy.**

Zbytecznem byłoby obecnie dowodzić skuteczności tego środka, bo przy znacznem powodzeniu odbierano tylolicznie publiczne podziękowania od osób tych, które pozbyły się dotkliwych cierpień. Praktyka wszelako wykazała, że był wyjątek co do osób, mianowicie przy zastarzałych odciskach, którym jedynie ulgę lekarstwo przyniosło, ale zniszczyć odcisków lekarstwo nie mogło. To też spowodowało potrzebę wynalezienia nowego środka pod nazwą **„Aceteryn“**, który bez wyjątku nawet najzastarzalsze **Odciski i Brodawki** daleko w krótszym czasie w zupełności niszczy. bez żadnych cierpień, — nie pozostawiając po sobie żadnego śladu, a nawet grubości skóry.

Przy każdem pudeleczku znajduje się przepis, jak używać lekarstwo należy.

Cena pudełeczka po **kop. 60** i po **rs. 1.**

Na mocy zatem zezwolenia Rady lekarskiej, jako środek nieszkodliwy puszczono nowy ten środek wobieg.

Sprzedaż Główną i detaliczną powierzono w komis w Magazynie **St. Winiarskiego** przy ulicy Nowy Świat Nr 62, jak również nabyć go można w Składach Materjałów aptecznych i jak dotąd w celniejszych Aptekach w Warszawie, i w Magazynie **Dzisiewskiego**, Senatorska Nr 16.

Dla uniknienia podrabiań, zwracać, należy uwagę **na pieczęć pudełka i wycisk na flakonikach, które są opatrzone nazwiskiem wynalazcy Czajkowskiego.** 7—12—27408—K

Krople Amerykańskie od bólu zębów, H. Majewskiego,
Nowy-Świat Nr 25 i w Aptekach.

Krople Amerykańskie od bólu zębów, H. Majewskiego,
Nowy-Świat Nr 25 i w Aptekach.

Krople Amerykańskie od bólu zębów, H. Majewskiego,
Nowy-Świat Nr 25 i w Aptekach.

Elixir Amerykański, wzmacniający dziąsła i zęby,
K—29443—2—2 **Nowy-Świat Nr 25 i w Aptekach.**

Lekcje tańca
udziela **Ludwik Adler**, artysta baletu.— Ulica Elektoralna Nr 6. K4—5—30452—

Kwestja Paląca!!!
Teraz lub nigdy, Amatorzy i znawcy skorzystają ze sposobności nadarzającej się

na Gwiazdkę!!!

SKŁAD CYGAR hawańskich i wszelkich wyrobów tabacznych F. LEWENTALA i S-ki. z dniem dzisiejszym sprzedaje aż do dnia 13 Stycznia 1881 r. wszystkie zapasy wyrobów tabacznych, **ze znacznem ustępstwem,** a mianowicie:

CYGARA HAWAŃSKIE, ROSSYJSKIE i KRAJOWE, oraz PAPIEROSY, z 15% od kupna niemniejszego niż rubli pięć. TYTONIE krajowe i rossyjskie z 10% od kupna nie mniejszego niż rubli trzy.

TERAZ więc LUB NIGDY, amatorzy i znawcy skorzystają z GWIAZDKI

F. LEWENTALA i S-ki,
dom Neprosa Nr 7, plac Teatralny Nr 7, obok Apteki Heinricha. K—30193—4—6

Jest do odstąpienia
Interes detaliczny,
sklep z wykwintnem urządzeniem, położony w pryncypalnej dzielnicy miasta, z wyrobioną klijentelą i zapewnioną dostawą towaru z fabryki. Zysk przeciętny na towarze 50%. Ponieważ właściciel dotychczasowy gotów jest pozostawić w interesie połowę wartości takowego, przeto kapitał wymagalny do kupna nieprzenosi 4,000 rubli.—Reflektanci raczą adresy swe pozostawić pod literami S. E. w Warsz. Agenturze Ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska Nr 22. K—30546—2—3

Jest do sprzedania
Fortepian za rs. 35.
Wiadomość: ulica Zajęcza Nr 5, mieszk. 6. K—305853—2—

W znacznym wyborze
ZEGARKI GENEWSKIE
od najtańszych do bardzo ozdobnych.
ZEGARKI KALENDARZOWE.
REPETIERY, REMONTOIRY
bijące godziny i kwandranse, także bijące **minuty.**
ZEGARKI z stojącemi Sekundami.
CHRONOMETRY.
Zegary Paryzkie.
REGULATORY FREIBURSKIE.
ZEGARY PODRÓŻNE.
REGULATORY paryzkie małe.
Szkatułki grające,
KOLEKCJĘ ANTYKÓW.
DEWIZKI
z trwałej kompozycji,
i jako nowość
KALENDARZOWE REGULATORY
po cenach umiarkowanych,
poleca
WORONIECKI,
Zegarmistrz przy ulicy **Czystej,**
naprzeciw Hotelu Europejskiego.
Zakład nabywa Antyki.
Reperacje wszelakie z oręczeniem.
W Niedziele Święta
Zakład zamknięty.
K—28515—5—6

Rs. 4,000!
Summa ta żądaną jest na spłacenie 1-go numeru domu murowanego—bez Towarzystwa. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 21, u właścicielki domu. K—30545—2—3

Kantor Wexlu
L. Elbaum,
Krakowskie-Przedmieście Nr **59.**
Assekuruje Pożyczki Premjowe od amortyzacji na nadchodzące ciągnienie I-szej Emisji 1864 roku po kop. **40.**
K8—15—28801—

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy . . .	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy . . .	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	25 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy. . . .	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy.	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy.	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski.	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy.	6	45 w	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

Przy Kolei Nadwiślańskiej Piława, w Majątku ziemskim, jest trzysta sążni **Drzewa sosnowego** na sprzedanie. Adresy składać w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. W. M. K—30503—2—2

PLACE
na Nowej-Pradze, łokci 35,500,
obok fabryki Lilpopa i Rau, do sprzedania ogólnie lub częściowo.—O warunkach dowiedzieć się można: ulica **Mokotowska Nr 6,** mieszkania Nr **3,** od godziny 10—12 zrana. K—28845—6—6

APTEKA
E. Ołtuszewskiego,
w Warszawie,
Nowe-Miasto Nr 341,
otrzymała najświeższy **Tran** z Bergen, oczyszczony za pomocą pary.
wyrabia:
Tran z benzoanem i jodkem żelaza;
Wino chinowe z kakao po cenie zniżonej, przygotowane na sposób francuski;
Wino chinowe, czyste na Xeresie;
Wino chinowe z Rababarum;
Pastylki od kaszlu;
Radykalny środek przeciw **reumatyzmowi i migrenie;**
Eliksir do zębów z kwasem salicylowym, wybornie konserwujący dziąsła;
Płyn oczyszczający powietrze;
Wodę orzeźwiającą i wiele innych temu podobnych środków lekarskich. **E. Ołtuszewski.**
4—4—28002

Sposobem domowym
Pralnia Bronisławy.
Oprócz wszelkiej bielizny, przyjmuje do prania białe Krawaty, Kamizelki i Chustki Kamelerowe.
Róg ul. Zielnej i Próżnej.
K1—6—30346—

MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63**
w domu JJ. Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.
96—0 — 117 —K

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Декабря 1880 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek**

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 291. Czwartek. Dnia 18 (30) grudnia 1880 roku.

Przedślubna przygoda.

Ostatni rozdział obszernego romansu.

W miejsce kartek wydartych z drukowanego egzemplarza

dopisał naprędce

O. MIKRON.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 289)

Jak się można przekonać z wykazów policyjnych ogłaszanych codziennie przez dzienniki, różne rzeczy gubią ludzie na świecie, nigdy jednak żadna zguba nie przejęła nikogo taką rozpaczą, jak ta, która spotkała pannę Jadwigę, natychmiast po tak wesołem przebudzeniu.

I rzeczywiście było czego rozpaczać.

Panna Jadwiga zdecydowałaby się prędzej na wszystko w świecie, niż na zezwolenie, żeby się ktokolwiek miał dowiedzieć, iż całość i nieskazitelność swoich ząbków zawdzięczała wynalazczemu duchowi naszego stulecia i umiejętności najbieglejszego lwowskiego dentysty.

A zguby tej zastąpić niczem nie było podobna!

Gdyby galicyjska kolej transwersalna z dziedziny projektów przeniosła się już tam, gdzie jej trasę wytknięto, odległość Stamirówki od Lwowa zmniejszyłaby się niezawodnie tak znacznie, że dentysta, wezwany telegrafem mógłby jeszcze przybyć na czas i przedsięwziąć jakie środki ratunku.

Bez niej jednakże było to niepodobnem.

Dentysta nie mógł przybyć prędzej niż nazajutrz, w okolicy nie było nikogo ktoby go zdołał zastąpić, ślubu niepodobna było odłożyć bez podania jakiegoś bardzo ważnego powodu, a powodu takiego, na który mógłby przystać pan Alfons, niepodobna było wymyśleć.

Co gorsza nie można było nawet zwierzyć się przed sędzią i przed sędziną.

Byli to ludzie nieświeżej już daty, nie pojmujący całego okropnego znaczenia takiej przygody.

Byliby oni gotowi perswadować pannie Jadwidze, że bez jednego ząbka na jeden dzień obyć się można zaklinać ją, żeby sobie z tego nic nie robiła i wyjawić straszną tajemnicę panu Alfonsowi, ażeby do ich zaklęć on także przyłączył swoje.

A panna Jadwiga wolałaby umrzeć naprawdę, niż pozwolić na to, żeby pan Alfons w sam dzień ślubu dowiedział się jej nieszczęsnego sekretu.

Już nawet teraz przychodziły jej na myśl samobójcze plany, a wstrzymywała ją od ich spełnienia jedynie uwaga:

— I jakżebym bez tego zęba wyglądała po śmierci?...

Nieszczęśliwej istocie nawet umrzeć z rozpaczy nie było wolno!

Z początku przez czas jakiś łudziła się jeszcze cieniem nadziei, że szukając pilniej, wynajdzie zgubę, której w pośpiechu i pierwszem przerażeniu znaleść nie mogła; gdy sobie jednak przypomniała sen, stanęła przed jej oczyma przerażająca pewność, że jej sztuczny ząbek był owym kawałkiem twardej kury, który ją dławił we śnie.

— Niedobry pan Hilary! — jęknęła — pomścił się na mnie razem z Hortensją! gdyby mi nie byli dali we śnie napić się jego łez nie przyszłoby do takiego nieszczęścia....

Nie szukała też więcej, ale łamała dalej piękną swoją główkę nad wymyśleniem sposobu wybrnięcia z trudności.

— Ślub trzeba odłożyć—mówiła do siebie — odłożyć, choćby całe małżeństwo raz na zawsze zerwać przyszło. Tylko jak się do tego wziąć?... Zachorować?... poślą po doktora, doktor przyjedzie, zechce zobaczyć język, a wtedy wszystko się wyda... Wykraść się i uciec?... Gdzie?... do kogo?... dostrzegą, dogonią, przyprowadzą i po całej tajemnicy... tylko wstydu i upokorzenia się nałykam!... Powiedzieć, że nie chcę już Alfonsa?... będą perswadowali, przekonywali, zmuszali do wyznania przyczyny... przyprowadzą go do mnie, żeby mnie przebłagał, a czyż miałabym tyle mocy nad sobą, żeby ust do niego nie otworzyć?... Zabarykadować się?... wyłamią drzwi... Uskrobać ząb naprędce z kawałka kości słoniowej i wstawić na jakim druciku?... To może byłoby niezłe, ale nuż wypadnie podczas zabawy weselnej?... Skompromitowałabym się tylko jeszcze bardziej i nie przeżyłabym tego...

Tak z szybkością niezwykłą przebiegła jeden po drugim tysiąc projektów, ale wszystkie nie przydały się na nic.

Nareszcie zerwała się i klasnęła w rączki.

— Mam sposób! jestem ocalona!—zawołała.

Poszła do eleganckiego biureczka, usiadła przy niem, położyła przed sobą woniejący arkusz welinu w kolorze nadziei, umaczała pióro i drobniutkim ale czytelnym i bardzo ładnym charakterem napisała następne słowa:

„Panie Alfonsie!

„Przysiągłeś mi pan miłość, żądam jej dowodu.

„Jeżeli przysięga pańska nie była na wiatr rzuconą, spełnisz mą wolę, a za to ja następnie będę panu posłuszną aż do śmierci.

„Masz pan napisać do wujowstwa, że żądasz odroczenia ślubu na cały tydzień.

„Podaj pan powód, jaki się panu spodoba.

„Nie wolno panu tylko wyjawić, że ja tego żądałam, ani starać się widzieć ze mną, dopóki pana nie zawezwę.

„Pod temi jedynie warunkami od dziś za tydzień zostanę

Twoją do zgonu
Jadwiga."

— Będzie się martwił, będzie rozpaczał, ale zrobi to czego żądam — dodała po napisaniu — tydzień nie wieczność... niejedno małżeństwo się odwlekało, a on mnie zabardzo kocha, żeby mi miał odmówić takiego drobnego dowodu swojej miłości.

Tak monologując, zapieczętowała i zaadresowała list, a następnie zadzwoniła i do pokojówki, która na głos dzwonka ukazała się na progu, rzekła:

— Poproś tutaj pani Koturskiej.

W chwilę potem pani Koturska była już w buduarze młodej panny, zdecydowanej przez tydzień jeszcze nie być „panną młodą".

Pierwsze jej słowa na widok stłuczonego lusterka i porozrzucanej pościeli były:

— Święta Salomejo!... a u panienki co się działo?...

— To nic, Kotursiu, to nic — odpowiedziała panna Jadwiga — mam pilniejszy interes... załóż palec na palec i przysięgaj!...

— Święta Urszulo!... niechże panienka nie bluźni!... na cóżbym ja miała przysięgać?...

— Że mnie nie zdradzisz!...

— Ja? jabym miała zdradzić panienkę?...

— A więc słuchaj!... ten list poślesz natychmiast przez zaufanego posłańca, prościuteńko, galopem do pana Alfonsa... dobrze?...

Koturska nie odpowiadała, chociaż do odpowiedzi otworzyła usta, patrzyła tylko na pannę Jadwigę z widocznem przerażeniem.

— Kotursiu zlituj się, nie marudź... — nalegała panna Jadwiga — powiedz czy posyłasz czy nie?...

Ochmistrzyni teraz dopiero odzyskała mowę.

— Święta Felicyssymo! — zawołała załamując ręce — a panienka co z tym górnym ząbkiem zrobiła?...

— To nic, to nic, Kotursiu, tylko pamiętaj, jeślibyś o tem komu kiedy w życiu słówko pisnęła!... — zaklęła ochmistrzynię panna Jadwiga.

A gdy pani Koturska, widocznie nic nie rozumiejąc, patrzyła na nią szeroko rozwartemi oczyma, panna Jadwiga uznała za potrzebne dodać jeszcze dla wyjaśnienia:

— Wszystkim widzisz wypadają zęby w siódmym roku, a u mnie się to jakoś o dwanaście lat spóźniło!...

— O dwanaście lat!... jakże panienka pójdzie teraz do ślubu, kiedy panience ząbki zaczynają ledwo wypadać?...

— Ja też nie myślę iść do ślubu... piszę właśnie do pana Alfonsa, żeby odłożył...

— Aż wszystkie wypadną i odrosną?...

— Nie, nie, tylko na tydzień...

Koturska oponowała zrazu trochę, ale po dalszych wyjaśnieniach panny Jadwigi zgodziła się na wszystko, przysięgła tajemnicę i odeszła.

W chwilę potem na najszybszym koniu ze stamirowskiej stajni pędził zaufany posłaniec pani Koturskiej z listem panny Jadwigi do pana Alfonsa, mającego swoją siedzibę o dobre półtorej mili i zajętego właśnie kończeniem przyozdobień tej wcale ładnej klatki na przyjęcie upragnionej ptaszyny.

Gdy posłaniec przejeżdżał przez bramę, wjeżdżał właśnie do tejże bramy pierwszy gość stamirowskiego wesela, były współzawodnik pana Alfonsa, pan Hilary, który szlachetnie pojmując rywalizację, nietylko pogodził się ze swym zwycięzcą, ale przyjął pierwsze drużbowstwo, chociaż serce mu się ściskało, a łzy napływały do oczu na myśl, że będzie musiał stać u ślubu o jedno miejsce dalej od panny młodej, niż pragnął...

Przybyłego gościa powitała pani Koturska, a że sędziostwo byli jeszcze zajęci przygotowaniami weselnemi, wprowadziła go zatem sama do dworu i przez czas jakiś własną zabawiała konwersacją.

Tymczasem zaufany posłaniec pędził co koń wyskoczy do dziedzicznej wioski pana Alfonsa.

Ledwie przebył połowę drogi, spotkał się z tym, do którego był wysłany.

Panu Alfonsowi widocznie śpieszyło się bardzo do szczęścia, wybrał się bowiem w drogę o parę godzin wcześniej niż było postanowione w programie dnia weselnego.

Zobaczywszy list, pan Alfons odebrał go i z bijącem sercem otworzył.

Widoczny niepokój malował się na jego twarzy podczas łamania pieczątki, gdy na adresie poznał pismo swej narzeczonej.

Po przeczytaniu zbladł i zamyślił się przez chwilę.

Czoło jego zachmurzyło się.

Zaczął czytać powtórnie, jakby niedobrze zrozumiał o co chodzi.

— Co to jest?... — mówił do siebie.

Powtórne przeczytanie uspokoiło go.

— Żarcik pewnie!... — rzekł półgłosem — gdybym usłuchał i zrobił co mi każe, odpisałaby mi, żebym nie marudził tylko przyjeżdżał, a potem śmiałaby się ze mnie!... Nic z tego, moja pani!... Muszę już dziś pokazać, że jestem mężczyzną!...

Rzucił raz jeszcze okiem na pismo, potem ucałował je i ukrył w pugilaresie, a następnie, cisnąwszy posłańcowi guldena, krzyknął na woźnicę:

— Ruszaj!...

W pół godziny potem zajeżdżał do stamirowskiego dworu.

Panna Jadwiga widziała go z okna swego panieńskiego pokoiku, z którego jeszcze tego dnia nie wychodziła ani na chwilę, i łatwo sobie wyobrazić, jakiem było jej przerażenie i gniew, gdy się przekonała, że narzeczony nie dał jej żadnego dowodu miłości, nie spełnił otrzymanego polecenia.

— Kiedy tak, wszystko między nami skończone! — rzekła do siebie z determinacją — nie zobaczy mnie *już* nigdy!...

Podbiegła do drzwi pokoiku i przekonała się, że są doskonale zamknięte.

Nie wystarczało jej to jednakże.

Zabarykadowała drzwi stolikiem, biurkiem, tualetą, krzesłami.

Przygotowała się na formalne oblężenie.

Dziurkę od klucza zasłoniła starannie, żeby nawet wzrok natrętnika się nie zakradł.

Pan Alfons nie szukając, ani witając sędziostwa, ani pana Hilarego, udał się prosto do narzeczonej, ażeby od niej zażądać wyjaśnień względem otrzymanego *ultimatum.*

Nikt go nie zatrzymał po drodze.

Byłaby to niezawodnie uczyniła pani Koturska, gdyby nie to, że zagadawszy się z panem Hilarym jeszcze do tej chwili nie skończyła djalogu.

Narzeczony zapukał do drzwi...

(Dokończenie nastąpi.)

— Od zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami:

Z powodu nadeszłego terminu odnowienia biletów dla członków, wydanych po d. 1 stycznia 1881 roku, zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami ma zaszczyt najuprzejmiej prosić pp. członków o złożenie swoich biletów z załączeniem ustanowionej opłaty w kancelarji zarządu (Krakowskie-Przedmieście nr 11 domu), a to dla zamiany takowych na nowe.

Dotychczasowi członkowie, jak niemniej osoby pragnące na nowo zaliczyć się w poczet członków Towarzysta mogą zgłaszać się do kancelarji zarządu codziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 10-tej zrana do 3-ej po południu.

Mieszkający po za Warszawą, pragnąc zaliczyć się do członków Towarzystwa, raczą zawiadomić o tem piśmiennie zarząd, z wymienieniem stanu, imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania.

Członkowie wnoszą corocznie do kasy Towarzystwa nie mniej nad 3 ruble. Roczne opłaty mogą być zamienione na jednorazowe wniesienie 30 rubli.

Vice-prezes, pułkownik gwardji

Baron Bruining.

Rada zarządzająca
Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej zawiadamia pp. akcjonarjuszów, że kupony procentowe za drugie półrocze 1880 roku od akcyj Twarzystwa wypłacane będą, poczynając od dnia 22 go grudnia 1880 roku (3go stycznia 1881 r.) jak następuje:

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji banku kredytowego środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim J. Weiller Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippman, Rosenthal et Com.;

w Brukselli, w domu bankierskim Brugmann Synowie;

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rothschild and sons;

w Krakowie, w banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Kupony przedstawione być winny do wypłaty przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej. Formularze do tych specyfikacyj wydaje kasa główna dróg żelaznych w Warszawie.

Jednocześnie w wymienionych wyżej kasach spłacane będą po wartości nominalnej wylosowane w roku bieżącym i poprzednich latach, akcje Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej i wydawane w ich miejsce, stosownie do § 42 ustawy akcje pożytkowe.

Warszawa d. 9 (21) grudnia 1880 r.

—30386—

Rada zarządzająca
Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej zawiadamia pp. posiadaczy obligacyj Towarzystwa, że wyplata kuponów procentowych za drugie półrocze 1880 r. od obligacyj:

Serji I po 500 franków.

Serji II, III, IV, V po 100 i 500 talarów — i

Serji VI po 300, 1,500 i 3,000 marek,

dopełnioną będzie we właściwych walutach na kuponach wyrażonych, poczynając od dnia 22-go grudnia 1880 r. (3 stycznia 1881 r.).

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;

w St.- Petersburgu, w filji warszawskiego banku handloweg, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji banku kredytowego środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim J. Weiller Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal et Com.;

w Brukselli, w domu bankierskim Brugmann Synowie;

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rothschild and sons;

w Krakowie, w banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Kupony powinny być przedstawione przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Jednocześnie powyższe kasy wypłacać będą we właściwych walutach po cenie nominalnej, wylosowane w roku 1880 i latach poprzednich obligacje serji I, II, III, IV i V Towarzystwa.

Warszawa d. 9 (21) grudnia 1880 r.

—30387—1—1—

W y k a z

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor" w m-cu listopadzie 1880 r., za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrządzone.

A. Ubezpieczenia rolne.

	rs.	kop.
1. Lisicki Bronisław, Sieluń, powiat makowski	10,078	—
2. Świeżawski Eustachy, Hałubie, powiat tomaszowski	259	48
3. Jabłoński Edward, Kobylany, powiat radomski	270	—
4. Wieczorkowski Franciszek, Momin, powiat opatowski	631	—
5. Wybranowski Edward, Gunów, powiat pińczowski	8,526	—
6. Rembowski Lucjan, Zapole, powiat sieradzki	620	—
7. Drużbacki Ignacy, Zameczek, powiat opoczyński	60	—
8. Chylińska Amelja, Winnica, powiat warszawski	1,211	58
9. Sokołowski Władysław, Będziechów, powiat kaliski	317	94
10. Hewelke Unisław, Kupisław, powiat łomżyński	8,044	34
11. Fiński Lewin, Józefatowo, powiat augustowski	807	—
12. Ciborowski Aleksander, Różkowa-Wola, powiat rawski	85	—
13. Dembiński Juljusz, Szyszczyce, powiat pińczowski	449	21
14. Hrabia Wodzicki Władysław, Niedźwiedź, powiat miechowski . .	560	66
15. Gorzkowski Władysław, Ujazdów, powiat zamojski	825	19
Łącznie . . .	32,745	40

B. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

	rs.	kop.
16. Malinberg Szloma, Wodzisław, powiat jędrzejowski	23	75
17. Galle A. F., Warszawa	80	40
18. Szpefka W. K., Piotrków, powiat nieszawski	30	75
19. Karsch Wilhelm, las Chmielów, powiat opatowski	2,779	—
20. Jankiewicz Abram, las Wszachów, powiat opatowski	140	—
21. Berman Moritz, Warszawa . . .	8	—
22. Waliński Józef, Radziejowo, powiat nieszawski	25	—
Łącznie . . .	3,086	90

II. Kraj północno-zachodni.

A. Ubezpieczenia rolne.

	rs.	kop.
23. Sutin Berek, Jałowiec, powiat miński	1,000	—
Łącznie . . .	1,000	—
Ogółem wypłacono w miesiącu listopadzie r. b.	36,832	30

Warszawa, dnia 17 grudnia 1880 r.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor".

Członek komitetu nadzorczego,
A. Byszewski.

Jeneralna reprezentacja,
Edward Epstein i Goldberg.

—30357—1—1

— Członkowie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych tak rzeczywiści jako i zwyczajni, opłacając rs. 5 rocznie, mają prawo: 1) bezpłatnie zwiedzać wystawę Towarzystwa tak sami, jako i ich żony i małoletnie dzieci, 2) otrzymują corocznie, jako premjum, reprodukcję jednego z dzieł sztuki, 3) przy odbywającem się raz w rok losowaniu każdy członek może wygrać oryginalny obraz lub rzeźbę. 27—0—13796—

Porównanie dochodu za m. listopad 1880 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	111,859	kop.	65½
„ towarów	rs.	498,658	kop.	—
Różne dochody	rs.	48,378	kop.	40
razem	rs.	658 896	kop.	5½
W m. listopadzie 1879 było dochodu	rs.	589,422	kop.	74
1 Zatem w m. listopadzie 1880 więcej	rs.	69,473	kop.	31½
Od 1-go stycznia do końca miesiąca listopada 1880 r. dochód wynosił .	rs.	6,915,806	kop.	54
W tym samym czasie r. 1879 dochód wynosił	rs.	6,034,728	kop.	50
Zatem w roku 1880 więcej	rs.	891,078	kop.	4

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	25,334	kop.	4½
„ towarów	rs.	60,190	kop.	62
Różne dochody	rs.	20,948	kop.	87
razem	rs.	106,473	kop.	53½
W m. listopadzie 1879 r. było dochodu	rs.	100 960	kop.	64½
Zatem w m. listopadzie 1880 r. więcej	rs.	5,512	kop.	89
Od początku stycznia do końca m-ca listopada 1880 r. dochód wynosił .	rs.	1,114,442	kop.	14
W tym samym czasie r. 1879 dochód wynosił	rs.	1,095,900	kop.	33½
Zatem w roku 1880 więcej	rs.	18,541	kop.	80½

1—1—30091

Na Gwiazdkę!

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

HENRYKA TRENKLER,

Wierzbowa Nr 613/4, Hotel Angielski,

poleca na nadchodzące Święta liczny dobór

Książek Upominkowych,

mianowicie: **Dzieła illustrowane** w bogatych i gustownych oprawach. **Książki do nabożeństwa** oprawne tanio i ozdobnie, w skórkę, aksamit, kość itp. **Książek dla dzieci** i młodzieży, **Gier towarzyskich, Łamigłówek** i różnych innych zabaw umysłowych, **Globusów, Nut** do śpiewu na fortepian i inne istrumenta.

Zamówienia załatwia odwrotną pocztą. Katalogi bezpłatnie i franko.

D5—5—29812—

Nakład i druk S. Orgelbranda Synów,

ulica Bednarska Nr 20.

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

S. ORGELBRANDA,

w 12 tomach, oraz tom 13 dodatkowy, uzupełniający powyższe dzieło.

Tom zawiera 30 arkuszy dużego formatu, drobnego i ścisłego, lecz czytelnego druku.

Cena tomu w Warszawie rs. 1 kop. 25, czyli za 12 tomów rs. 15, razem z Suplementem rs. 16.

Cena samego Suplementu rs. 1.

W Cesarstwie i na prowincji rs. 1 kop. 50, czyli za 12 tomów rs. 18, razem z Suplementem rs. 19.

Każdy tom jakoteż i Suplement może być oddzielnie nabywany.

Cena samej oprawy tomu w płótno angielskie kop. 40; w pół-skórek po dwa tomy w jednym po kop. 60.

D—29122—3—5

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

LUDWIKA POLAKA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,

dostarcza **wszelkich Książek, Nut muzycznych, Atlasów, Kart jeograficznych Globusów i t. d.,** ogłaszanych tak w jej, jak i w jakichkolwiek innych katalogach.— Przyjmuje **Prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne.**

Dla udogodnienia prędszej i regularniejszej ekspedycji, wysyła Prenumeratorom na prowincji każdy numer lub zeszyt pisma w dzień otrzymania go z redakcji lub z zagranicy. **Niemałą też ulgę dla Prenumeratora stanowi to, gdy mając kilka pism zaprenumerować, sprowadza je z jednego miejsca;** tym bowiem sposobem, jak się w praktyce pokazało unika się zbyt rozległej korrespondencji i skutkiem tego zbytecznych reklam. Księgarnia powyższa **podejmując się Ekspedycji wszelkich pism, nastręcza tem samem Prenumeratorom ścisłą i doświadczeniem nabytą akuratność.**

Żądający z bliższych gubernji książek lub nut za rs. 5, z wyjątkiem książek prenumeracyjnych, w cenie zniżonych i szkolnych, kosztów przesyłki nie ponoszą. Przesyłka Kalendarzy zalicza się od wagi.

Katalogi wysyłają się bezpłatnie. **Ekspedycja wszelka uskutecznia się odwrotną pocztą.**

D—272 4—4—4

PRZEGLĄD

BIBLJOGRAFICZNO-ARCHEOLOGICZNY,

Dwutygodnik illustrowany, poświęcony bibljografji, archeologji, numizmatyce, heraldyce, sztukom pięknym i literaturze, wychodzi w Warszawie z dniem 10 Stycznia 1881, na pięknym welinie. Każdy zeszyt broszurowany objętości od 3 do 4 arkuszy druku (48 do 64 str.)

Przegląd Bibljograficzno-Archeologiczny, mając zapewnione współpracownictwo najpierwszych polskich pisarzy, będzie podawał studja i rozprawy z dziedziny bibljografji, archeologji, sztuki, dziejów i literatury. Nadto zamieszcza sprawozdania krytyczne i wiadomości o nowo-wyszłych książkach, oraz korrespondencje z kraju i zagranicy, w sprawie ruchu umysłowego naszego i obcych społeczeństw.

Redakcja sprawom krajowym daje pierwszeństwo i dąży do tego, aby prace pomieszczane w Przeglądzie Bibl. Arch., były przystępne dla każdego czytelnika.

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem rs. 2 kop. 25 kwartalnie, z przesyłką pocztową rs. 3.

Prenumeratę przyjmują oprócz redakcji, wszystkie księgarnie i kantory pism perjodycznych.

Adres Redakcji: Warszawa, ulica Bracka Nr 7.

D—30626—1—6

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1880/81 r. o godzinie 11-tej rano, odbędzie się w Magazynie głównym na stacji Praga Nadwiślańska, głośna in plus licytacja na sprzedaż starych, zużytych szyn około 1260 pudów, od ceny kop. 40 za pud, oraz wiorów żelaznych, szmelcu z żelaza lanego, kutego i stali około 7000 pudów.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych, od godziny 10 do 3 po południu w Wydziale Gospodarczym tejże drogi.

Mający chęć uczestniczenia w licytacji, obowiązanym jest złożyć w Kassie Głównej drogi żelaznej Nadwiślańskiej vadium na kupno szyn w summie rs. 100—na kupno zaś szmelcu w summie rs. 300.

Nieutrzymującemu się przy licytacji, vadium bezwłocznie po ukończeniu licytacji zwróconem zostanie.

D—30686—1—3

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI

JÓZEFA UNGRA

W PETERSBURGU,

Plac Kazański (za Soborem) Nr 7. dom Leśnikowa.

„GWIAZDA“

Kalendarz illustrowany

LITERACKI, SPOŁECZNY, NAUKOWY i INFORMACYJNY

na rok **1881**

(ROK PIERWSZY)

pod redakcją **Henryka Glińskiego.**

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i w Petersburgu,

Każdy nabywca tego kalendarza bierze udział w rozdawnictwie premjów, złożonych z trzech dzieł sztuki: **Witolda Pruszkowskiego,** obrazu olejnego **„Madej“** (900 rs.), **Kossaka** akwarelli **„Na Kleparzu“** (200 rs.) i kartonu **Andriollego „Porwanie Dziwy“** (175 rs.). — **Przypadające premjum wydane będzie za okazaniem okładki opatrzonej tym numerem, na który jedno z powyższych dzieł sztuki przypadnie.**

(Bliższe warunki i objaśnienia w Kalendarzu na kolorowej stronnicy).

Cena egzemplarza kop. 60.
Na prowincji kop. 70.

5—6 —29300—D

Najnowsze wydawnictwo

Józefa Ungra:

„Urodzony Jan Dęboróg“

przez Wład. Syrokomlę (Ludwik Kondratowicz). Illustrował E. M. Andriolli, z przypiskami Wincentego Korotyńskiego.

Cena w oprawie ozdobnej rs. 6.
Na prowincji . . . . „ 7.

Adres: **Józef Unger,** Warszawa Nr 3 **ulica Nowolipki.** 3—3 —29301—D

Prenumeratę na Tygodnik

„IZRAELITA“,

wychodzący w Warszawie pod redakcją

S. H. Peltyna,

przyjmuje biuro Redakcji: **Orla Nr 4,** oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Cena prenumeracyjna: **w Warszawie,** z odnoszeniem rs. 1 kop. 50; **na prowincję,** z przesyłką, rs. 2 kwartalnie.

3—3 —29362—D

Kto chce **szybko i gruntownie** przyswoić sobie

Język Francuski,

temu polecamy:

Ollendorfa, Gramatykę francuską, wydanie **krakowskie** p. **Switkowskiego.** Cena rs. 1 kop. 20. KLUCZ 50 kop. **Wypisy francuskie** Switkowskiego z słownicz. 1 rs.

Do nabycia w Księgarniach: Gebethnera i Wolffa, M. Orgelbranda i G. Sennewalda w Warszawie.

Tamże dostać można także i Świtkowskiego, główniejsze zasady języka francuskiego, cena 65 kop. 5—6 —24399—D

Osoba Młoda

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie i kroju, umiejąca ładnie czesać, znająca się na gospodarstwie domowem, lub też do towarzystwa, mogąca czytać na głos książki polskie, poszukuje miejsca od Nowego Roku, lub też od 15 Stycznia, za małe wynagrodzenie, byleby tylko w porządnym domu. Wiadomość u stróża, przy ulicy Nowy Świat Nr 29. D—30281—3—3

Potrzebna jest zaraz

Panna,

zdolna do staników i podręczne, do Pracowni Wojszyckiej. przy ulicy Marjańskiej Nr 2 lit. a, dom Löwenberga. D—30567—2—3

PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki potrzebne są do Fabryki Kwiatów. — Wiadomość w pałacu Brylowskim, przy ulicy Wierzbowej. D—30501—2—3

Osoba Młoda,

wykształcona, z prowincji, poszukuje miejsca Sklepowej, w Magazynie Strojów lub Sukień damskich. — Ulica Nowolipki Nr 30c nowy, mieszkania 10. D—30491—2—3

Praktyczne rady dla Rodziców

wychowujących dzieci po chrześcijańsku.

przez

O. Secondo Franco T. J.

Z niemieckiego spolszczył S. S.

Cena kop. 60.

Do nabycia w Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, jakoteż w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.

3—3 —29376—D

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w dniu 30 grudnia (11 stycznia) 1880/81 r. o godzinie 12 w południe, w sali dworca drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się głośna, in plus, licytacja na sprzedaż starych zużytych szyn, w ilości 10,000 pudów.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w czasie od godziny 10-tej rano do 3-ciej po południu, w biurze Zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązany jest złożyć w kassie drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, przed dniem odbycia licytacji vadium w wysokości rubli tysiąc, bez tego bowiem nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującym się przy licytacji vadium bezwłocznie po ukończeniu takowej będzie zwróconem.

D3—3—29239—

Do 10-letniej dziewczynki w miejscu, przy ojcu wdowcu będącej, potrzebną jest

Nauczycielka Polka

posiadająca dobrze języki: francuzki, niemiecki i muzykę, mogąca w zupełności oddać się swej elewce. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 8, od godziny 3-ciej do 6-tej wieczorem. D—30520—2—3

Potrzebną jest od 1 Stycznia

Bona Niemka,

mówiąca po polsku, posiadająca dobre świadectwa, do trojga dzieci. — Wiadomość: ulica Karmelicka Nr 19, u p. J. Cukier.

D—30558—2—3

B. Student Uniwersytetu

posiadający język francuzki i niemiecki, życzy przyjąć na wsi miejsce Guwernera, w inteligentnym dom. Dla dzieci zastosowywa metodę poglądową. Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz.. pod lit. J. Z.

D—30556—2—3

Potrzeba jest **kilku**

Czeladzi Szewckich,

zdolnych, damskich, oraz i **Ucznia** od lat 15. Aleja Jerozolimska Nr 4, mieszkania Nr 18.

D—30540—2—3

MAMKA

wiejska, jest u Akuszerki Bartodzińskiej.— Leszno Nr 24. D2—2—30513—

OSOBA

dobrego towarzystwa, życzy czytywać wieczorami we francuzkim i ruskim języku, każdodziennie od godz. 7—10. Zgłosić się do kantoru p. Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. D4—5—30266—

OSOBA

w średnim wieku, znająca się na domowem gospodarstwie i kuchni, zaraz jest potrzebną, do 2-ch osób. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 43, 1-sze piętro, u doktora, od godz. 3—5 po południu. D1—1—30696—

NIEMKA

w tych dniach przybyła z zagranicy, życzy sobie zająć miejsce do dzieci lub do zarządu domu, przytem zna dobrze krawieczczyznę.— Adresa uprasza się składać w kantorze tegoż pisma, pod liter. F. F. 51. D1—1—30702—

Skład Materjałów Aptecznych
POD WIELORYBEM
LEONA BERNSTEINA
ulica Marszałkowska Nr 52.

Ma zaszczyt polecić:
Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę na balony, funty i flaszki.
Borax w kawałkach i w proszku.
Essencję octową do robienia octu.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Masy woskowe i lakiery do zaprawiania **posadzek.**
Mydła toaletowe i pudry.
Olejki do wódek i wody kolońskiej.
Oliwę nicejską na funty i flaszki.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuzkie na futy.
Proszek dalmacki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Tran lekarski biały i żółty.
Truciznę na szczury i myszy.
Wodę kolońską w najlepszym gatunku. D—30129—4—37

Wiedeński Fabryczny Skład Lamp
30. NALEWKI 30.

Sprzedaje: **Lampy, Ample, Żyrandole,** oraz przybory do Lamp o 10% taniej podług Cenników fabrycznych, oraz poleca

I. Nafty Amerykańskiej gar. ważący $7\frac{1}{2}$ fun. **60** kop.
II. „ „ „ „ $5\frac{3}{4}$ „ **46** „

LEON RECHTHAND.
D—29536 **30. NALEWKI 30.** 6—10

NOWOŚCI PERFUMERYJNE POMPADOUR
VIOLET

Perfumer i wynalazca renomowanego **Mydła królewskiego Thridace** i słynnego **Kremu Pompadour,** przysposobił cały szereg nowych artykułów perfumeryjnych najwyższej doskonałości i wykwintności, pod nazwą:

Parfumerie Extra—Fine Pompadour.

MYDŁO TOALETOWE	POMPADOUR.
PERFUMY (12 zapachów)	POMPADOUR.
OLEJEK do WŁOSÓW	POMPADOUR.
WODA TOALETOWA	POMPADOUR.
WODA KOLOŃSKA	POMPADOUR.
ELIKSIR do ZĘBÓW	POMPADOUR.
PUDER do TWARZY	POMPADOUR.
SASZETKI PACHNĄCE	POMPADOUR.
KREM do UPIĘKSZENIA	POMPADOUR.

Skład Główny tych artykułów na Warszawę, urządzony został w Perfumerji **ALEKSANDRA KOCHA, Nowo-Senatorska Nr 4.**
D—27157—9—25

JEDYNE natury żelaza zaszczycone MEDALEM na wystawie powszechnej w Paryżu 1878.
ŻELAZO QUEVENNE
Żelazo w stanie czystym. *SKUTECZNIEJSZE od innych środków żelaznych i z łatwością znoszone*
Nie drażni żołądka tak jak inne żelaza płynne lub rozpuszczalne;—bez smaku i bez działania na zęby.
Jestto jedno z rzadkich preparowań posiadające
UZNANIE PARYZKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ
Wymagać prawdziwe Żelazo Quevenne *z podpisem.* QUEVENNE i okrągłą etykietą w 4 kolorach.
Sprzedaje się: 1-o w PROSZKU; — 2-o w PIGUŁKACH.
Główny skład: w Aptece Emila GENEVOIX, 14, rue des Beaux-Arts, w Paryżu.


Jest do sprzedania
Fortepian
mahoniowy, o 7-miu oktawach, 4-ch szprejcach i całym metalowym blatem. — Wiadomość: Chmielna Nr 28, dom p. Meyera, w oficynie 1-sze piętro, mieszkania Nr 8.
D3—3—29695—

PROPINACJA,
PIEKARNIA, oraz **KUŹNIA,** w blizkości Warszawy, przy szosie, nie odległe od przystanku kolei Terespolskiej, gdzie są letnie mieszkania, z gruntami i łąkami, do wydzierżawienia razem, lub pojedyńczo, od Nowego Roku 1881.—Wiadomość: ulica Grzybowska, za Żelazną Nr 45, u stróża.
K—27216—8—8


Jest do sprzedania kilka
Powozów
używanych, kompletnie odnowionych, jako to: **Kareta, Kocz** z fordeklem, dwa **Powoziki** małe, **Perelotka** egoistka, dwie **Bryczki, Sanki** w kształcie Amerykanki i **Lando** będące jeszcze w odnowieniu.—Ulica Orla Nr 10, w fabryce Czarneckiego.
F4—6—30173—

Do sprzedania:

Dwa Gwarnitury: jeden szabowany, jeden kryty, **2 Szafy** rozbierane, **2 Szafy** mniejsze, **Szeslong** skórą kryty, para **Łóżek, Tualeta, 2 Stoliki** do kart, **Kredens** i **Biurko,** wszystko orzechowe. — Grzybowska Nr 19, w domu gdzie Zjazd Sędziów, stróż wskaże. D2—3—30547—

Za przystępną cenę do sprzedania **Meble orzechowe,** mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka** i **G Napoleonek.**— Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D2—3—30552—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Restauracja.
Ulica Twarda Nr 18. D2—3—30461—

DO MAGAZYNU
JULJI MAKOWSKIEJ,
przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej, nadeszły
Tarlatany i Gazy,
w różnych kolorach, z których Magazyn będzie w możności wyrabiać Suknie balowe, przybrane kwiatami, od rs. 18.,—z czem polecam się przy nadchodzącym karnawale. D—30512—2—3

Do sprzedania
Kassa Ogniotrwała,
z fabryki Bothego za cenę niżej kosztu. Nowy-Świat Nr 59, w sklepie jubilerskim. —
D2—3—30484—

8 razy na 10
MIGRENY i NEWRALGIJE uśmierzane bywają w ciągu kilku minut przez użycie Perełek z essencyi terpentynowej Doktora CLERTAN

3 do **4-ch perełek** przynoszą ulgę prawie tak natychmiastową, że jeżeli pierwsza doza nie sprawia żadnego skutku, dalsze użycie staje się zbytecznem.

Każdy flakon zawiera **30 perełek** co czyni cenę uleczenia **Migreny** lub **Newralgii** bardzo małoznaczną.

Ponieważ Essencya terpentynowa wymaga nader starannej rektyfikacyi, należy przeto bacznie strzedz się naśladownictwa, wymagając jako gwarancyą prawdziwości — na każdym flakonie podpisu: Clertan

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie dostać można: u pp. Ludwika Spiess i Syn i Mrozowskiego.

—2—0—28366—

Są do sprzedania rozmaite
Narzędzia Gospodarskie
jako to: pług żelazny, parę bron żelaznych, parę drewnianych, sieczkarnia i inne potrzebne w gospodarstwie drobiazgi, i Wóz parokonny z uprzężą, wszystko to bardzo mało używane; a także parę **koni** fornalskich, za bardzo przystępną cenę, u Ranczenki półkowego berajtera Połtawskiego kawaleryjskiego pułku, na powązkach w barakach.
D2—2—30534—

FAŁSZOWANIA
Ostrzeżenie dla osób używających
WODY DO ZĘBÓW PELLETIER
Elixiru *od bólu zębów* **Pelletier**
(Odontine Pelletier et Elixir Odontalgique Pelletier)
Członka Akademii Lekarskiej
Wynalazcy Siarczanu Chiny

Produkta te wynalezione przez uczonego członka Akademii Lekarskiej, którym od bardzo dawna okazywano widoczne pierwszeństwo w kraju, stały się niezbędnemi dla osób mających przekonanie, że starania tyczące się zachowania czystości ust są niezmiernej wagi.

Pomimo licznych prawnych poszukiwań i surowych kar wymierzanych przeciwko fałszerzom, dzisiaj jeszcze napotykają się liczne fałszowania. Chcąc publiczności dać możność uniknięcia naśladowań, które, przez zamianę produktów, mogą mieć nieszczęsny skutek, gdyż zawierając kwasy, psują znacznie emalję i tym tylko sposobem nadają białość zębom, polecamy wymagać, od wszystkich głównych **Aptekarzy,** Perfumeryi i Fryzjerów, pieczęć wydrukowaną w 4 kolorach na każdym flakonie **Elixiru Pelletier** albo **wody do zębów Pelletier,** której fac-simile w kolorze czarnym jest obok zamieszczono.



Ważna Wiadomość!
Są do wynajęcia, lub zakontraktowania na czas stały 4 Wozy parokonne, do przewozu różnego towaru, bądź to nawet Węgla i Wapna. — **Wiadomość: ulica Żelazna Nr 12.**
D—30351—4—4


FORTEPIAN
Za rs. 250, o 7-miu oktawach z blatem metalowym i 4-ma szprejcami do sprzedania u Jubilera. — Piwna Nr 11. D2—3—30439—

!!! KUPUJE !!!
Złoto, stare biżuterje i kamienie **jubiler Józef BETCKER.**— Piwna 11 (nowy).
D2—6—30440—

Plac
przeszło 4,000 łokci kwadratowych, przy ulicy Rybaki, do wydzierżawienia.—Wiadomość u L. Biernatowskiego, przy ulicy Leszczyńskiej Nr 9. D3—3—30327—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy
Pomada Deslauriers.



Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy, ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;
w Paryżu u Chemika Desslauriers.
Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo
u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.
Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego.
Cena za Słoik rs. 1.
D—11735—25—25


Faetony i Wolanty,
Sanki Petersburskie nowe i używane, na pojedynke i na parę koni, **Bryczki** rozmaitego rodzaju, **Dorożka i zaprzęgi** używane są do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość ulica Śliska Nr 13.
D3—3—28932—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



!Piękność Twarzy!

WODA Z KWIATU LILIOWEGO,

„Eau de Fleurs de Lys,"

wynaleziony przez Planchais-Riétec w roku 1847.

Odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych „Eeau de Lys" tem, że wyrabiany jest z samych kwiatów lilii. Posiada przeto prawdziwe zalety dadania płci rzeczywistej białości lilii i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemiłe piegi, plamy żółte i czerwone, nieznośne krostki i pryszczyki, jakoteż opierzchnięcie skóry. — Przy każdej flaszce znajduje się przepis użycia.

Główny Skład na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA,
Nowo-Senatorska Nr 4.
Cena najniższa za flaszkę Rs. 1 k. 65.
D3—0—29381—

Ważne dla właścicieli Domów!

Egzystująca od roku 1828
FABRYKA
wyrobów metalowych, napisów, liter i herbów

Pawła Bitschan,

przy ulicy **Długiej Nr 47**, wprost arsenału, pomiędzy ulicą Bielańską i Przejazd,
wykonywa:

Numera do mieszkań i tabliczki z numerami do sieni, po cenach umiarkowanych.
D3—3—29415—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jest preparatem czysto roślinnym, nie zawiera w sobie żadnych przymieszek metalicznych, przeto ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi. Płyn ten mieści się w 1-m flakonie i kosztuje rs. 2 kop. 70.— Tenże sam preparat sprzedaje się także w 6-ciu flaszeczkach mniejszych, za rs. 3 kop. 30, które dla osób potrzebujących tylko małą ilość na raz wygodniejszemi w praktyce się okazały.— Oprócz jest jeszcze **Pomada orzechowa** i **Olejek orzechowy**, które służą tylko do przyciemniania włosów na prędce. Cena tychże po rs. 1 kop. 20.

Skład Główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
Nowo-Senatorska Nr 4.
D—28687—3—12

KANTORY:

Guwernerów i Guwernantek, Oficjalistów i Służących, oraz Inkassowy, mogą być oddane osobom fachowym w administrację. Wiadomość Grzybowska Nr 48, od godziny 10 z rana u właściciela domu.
D—30421—3—3

W Zakładzie nauki kroju

Sukien damskich, przyjmuje się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej; krój wykładany jest systemem francuskim za pomocą tylko centymetra, bez żadnych książek i linijek krojowych, które zupełnie nie wpływają na ułatwienie nauki. Po skończonej nauce otrzymują Panie świadectwa legalne;

wpisy na naukę kroju Sukień,

kroju **bielizny i szycia**, oraz na naukę **modniarstwa**, przyjmuje się każdodziennie, jak również na naukę HELIOMINIATUR udzielaną przez specjalistę od d. 1-go grudnia r. b., po cenie bardzo przystępnej.

Uczennica Vorth'a w Paryżu.

Kobierzycka.

Marszałkowska Nr 75; przyjmują się także uczennice na mieszkanie.
2—8—28698—D

W ANTOKOLU,

na Pradze pod Nr 375,

przy ulicy Brukowej i wale ochronnym, do wydzierżawienia zaraz **Lokal** z ogrodem spacerowym, altanami i teatrzykiem, złożony z 10-ciu lub więcej pokoi, z piwnicami i lodownią, na zakład gastronomiczny lub na inny jaki proceder, oraz różne lokale mniejsze i większe apartamenta ze stajniami i wozowniami. — Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście dom przechodni zwany Rezlera Nr 451, nowy 85, na 1-em piętrze od frontu mieszkania Nr 11.
D3—6—30569—

!! Interes Korzystny !!

Z powodu zmiany interesu jest zaraz do odstąpienia **Sklep Mydlarski**, w dobrym punkcie, wbliżkości **Bazaru** targowego, z eleganckiem urządzeniem, wraz z towarem za **sr 600.**—Wiadomość bliższa w tymże sklepie, ulica Hoża Nr 3. D—30647—2—3

Oddział pogrzebowy

przy zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka nr 4, sprzedaje **trumny metalowe,** drewniane, od najtańszych do najozdobniejszych, **suknie pośmiertne, kapy** i wszelkie efekta **żałobne i pogrzebowe,** urządza pogrzeby, począwszy od 25 rs.
D6—6—29393—

Jest do sprzedania

KOLONJA,

o 16 wiorst od Warszawy położona, mająca rozległości mórg miary nowopolskiej 22, w tem lasu sosnowego mórg 7, dom mieszkalny o 4-ch eleganckich pokojach, kuchnia angielska, osobny budynek, gdzie zarazem można pomieścić służbę; stajnia na 6 koni, obora na 10 sztuk bydła, stodoła i wozownia, budynki wszystkie kryte gontem, wszystko ogrodzone parkanem, ogródek owocowy ogrodzony sztachetami. Kolonja ta może także służyć za **Willę.** — Wiadomość Leszno Nr 18, mieszkania 16, zrana do 11-ej po południu od 2-ej do 4-ej codziennie.
D3—3—30516—

Z powodu wyjazdu do sprzedania



Fortepian

o 7-miu oktawach, palisandrowy.—Ulica Stare-Miasto Nr 8, drugie piętro, mieszk. Nr 6.
D2—2—30465—

Nr 20 Kantor Zielna Nr 20,
Skład Główny, Pańska Nr 70.

Węgle Kamienne

w najlepszych gatunkach:

1) Korzec węgla grubego, najlepszego Sząbskiego, rs. 1 kop. 5.
2) Korzec węgla grubego, krajowego najlepszego, rs. 1.
3) Korzec węgla kostkowego kop. 95.

Uwaga. Do każdych pięciu korcy węgli kamiennych, zakupionych w kantorze, dodaje się bezpłatnie pud drzewa sosnowego, drobno rąbanego.
P—30509—2—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

ORZECHOWY,

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane orzechowe, Lustro, Stolik do kart, Kozetka, 6 Napoleonek, Szesiong skórą kryty i Szafka do bielizny. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1.
D6—6—29995—

Hôtel Garnie

Pokoje umeblowane, z opałem, usługą i samowarem po **25 kop.** dziennie i wyżej.

Marszałkowska Nr 4.

obok mleczarni leczniczej, asfaltowy trotuar do samej bramy.
17—20 —28005—D

Rs. 10,000

potrzebne są na hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Oferty składać proszę w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. S.
D3—3—30504—

Trzy klacze rasowe

są do sprzedania, widzieć można od wtorku do niedzieli. Hotel Dziekanka.
D3—5—30443—

Z powodu słabości jest do sprzedania za przystępną cenę

KAWIARNIA,

przy ulicy Wielkiej Nr 18, wiadomość na miejscu. D2—3—30486—

Od Wielkiejnocy, na żądanie może być i wcześniej odstąpiony

Interes Handlowy,

w dobrym punkcie, z długoletnim kontraktem, komorne urządzone tak, że za przyjęty pewien towar w komis, opłaca się komorne, suma umówiona nie jest od razu wymagana. Wiadomość: ulica Kozia Nr 10, w Sklepie Rozmaitości, wprost hotelu Saskiego.
D2—3—30524—

Reperacje

wszelkiej galanterji: Wachlarzy, Grzebieni, wyrobów z Szyldkretu, kości słoniowej, massy Perłowej, Skóry, Szkła, Porcelany, oraz Zabawki Dziecinne mechaniczne, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. D8—10—28056—



Bardzo Tanio!!!

7 Garniturów Mebli jedwabną kotliną, Sergą, Lano i Brokatolą kryte, oraz różnych wiele mebli i materacy. Prowadzę od kilkunastu lat Zakład, jest moją zasadą kontentować się małym zyskiem a częstem.

W Zakładzie L. Brenert
ulica Zielna Nr 11.
D8—10—29199

Są do sprzedania



Karety,

Powozy, Faetony, Wolanty, Bryczki, Sanki, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 31. D—29864—6—6

Do sprzedania

DOM

w mieście Łowiczu, przynoszący dochodu 1700 rubli, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość u pani Gerlach, w domu pod nrem 6 lit. F., przy ulicy róg Marszałkowskiej i Pięknej, wejście od Pięknej. D—3—4—29517—

Za rs. 250 spokojne utrzymanie!
Za powyższą sumę są do sprzedania

MAGLE,

w ładnej miejscowości, komorne rs. **12** na miesiąc.—Pawia Nr 41a, wiadomość w Bawarji.
D—30364—2—3

Klacz kara,

chodząca ogromnym kłusem, do sprzedania. Tamże Dorożki petersburskie, ruski Chomont i 4 jerniaki, wszystko w zupełnie dobrym stanie.—Wiadomość w Cytadeli, domu Nr 6.
D—29782—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do ostąpienia

Zakład Restauracyjny,

w bardzo dobrym punkcie, na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Śliska Nr 32, mieszkania 20. D—30342—4—6

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D 1977—107—0

Panny

potrzebne są do fabryki Kwiatów, kompletnie uzdolnione, podręczne i Uczennice.—Ulica Chłodna, domu Nr 8, a mieszkania 30, drugie piętro w oficynie. D—30645—2—3

PANNY

zdatne do robienia sukień, potrzebne są do Pracowni Więckowskiej, przy ulicy Chmielnej Nr 27, wprost bramy, na dole.
D—30667—2—3

Potrzebne są do konwersacji na godziny

Francuzka i Niemka,

posiadające gruntownie swój język. Adresa proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. J. R. — Potrzebną jest również **Panna** do szycia. D—30660—2—3

Poszukuje się

UCZNIA,

do Dystrybucji.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 65, mieszkania Nr 12, od godziny 2-giej do 3 i pół. D—30610—2—2

Osoba Młoda

z dobrą rekomendacją, znająca krój, krawieczczyznę, szycie na maszynie, gospodarstwo domowe, życzy przyjąć odpowiedni obowiązek. — Wiadomość: ulica **Chłodna Nr 46**, mieszkania 24. D—30498—2—3

Młody człowiek,

pierwszeństwo ma żonaty, znający dobrze Warszawę, może znaleźć dla siebie zajęcie. Wiadomość w Składzie Węgli Konkurencja, przy ulicy Leszno Nr 30. D—30506—2—3

Potrzebną jest

Bona Niemka,

w średnim wieku, umiejąca szyć i z dobrą rekomendacją. — Wiadomość w Składzie Tabacznym Edwarda Westphal.—Ulica Wierzbowa Nr 612a, dom hr. Krasińskiego.
D—30462—2—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny zaraz, przy ulicy Elektoralnej Nr 15, mieszkanie stróż wskaże.
D—30551—3—3

Osoba, Niemka,

w średnim wieku, poszukuje miejsca do jednego Pana.—Wiadomość: ulica Żelazna i róg Ogrodowej Nr 39, mieszkania Nr 7.
D—30526—3—3

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w Sklepie futer p. Konińskiego. D—30521—3—3

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps,

Długa 23 Eldorado.

Potrzebny Nauczyciel z ruskim i niemieckim, do przygotowania chłopczyka do klasy 1-ej za rs. 250. Tylko z dobremi świadectwami będzie przyjęty. D3—3—30446—

NIEMKA

niemłoda, z dobremi świadectwami, szuka miejsca na wieś za Bonę. — Ulica Świętokrzyska róg Jasnej Nr 1, mieszkania 14.
D2—3—30579—

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki Sikorskiej.—Ulica Ogrodowa Nr 2.
D3—3—30564—

Do sprzedania

Kredens dębowy

o trzech drzwiach, u stolarza, przy ulicy Brackiej Nr 6. D2—2—30659—

PRZECIW Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli, Sirop i Pâte pectorale de NAFÉ, Delangrenier'a z Paryża posiadają *skuteczność pewną* i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *kaszlem* albo *kokluszem.*
SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.



Tord-Boyaux

Niezawodny środek wytępienia Szczurów, Myszy i t. p.
Nagroda na Wystawie 1878 roku.
GUÉRARD & C[ie]
17 Passage de l'Elysée-des-Beaux-Art
w Paryżu.

w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemińskiego aptekarza.
—17937—20—0—

Wojciech Osmański,

Artysta Orkiestry Teatru Wielkiego, przeniósł mieszkanie na ulicę Senatorską Nr 16, mieszkania Nr 14. D1—3—30712—

Lekcje Tańca

udzielane będą dzieciom i osobom starszym przez nauczyciela **A. Orczyńskiego**, przy ulicy Śliskiej, w salonie **Zofii S.** D1—3—30711—

Do Magazynu Kapeluszy męzkich potrzebną jest

Panna

do sprzedaży. — Reflektantki zgłaszać się zechcą do kantoru fabryki przy ulicy Ogrodowej Nr 34, między godz. 9-tą a 11-tą z rana. D1—1—30716—

Ulica Nowy-Świat domu Nr 12, mieszkania Nr 14,

Potrzeba Panienek

do nauki, przyjmuje się wszelka krawieczczyzna damska, stroje, ubiory balowe, za cenę bardzo umiarkowaną, oraz udziela się lekcji kroju na sposób francuzki i wszelkie przykrojenia. D—30714— 1—3

Magazynier.

Potrzebny jest magazynier, który poprzednio pracował w fabrykach żelaznych. Kwalifikacje i rekomendacje konieczne.—Wiadomość ulica Srebrna Nr 14, w kantorze. D1—1—30713—

Potrzebny jest

FELCZER

do fabryki, niedaleko Warszawy. Warunki wymagane, kawaler, chrześcijanin i znajomość języka niemieckiego (rozmawiać).—Wiadomość: Marszałkowska Nr 16, u Felczera. D1—3—30695—

Potrzebną jest

Cudzoziemka lub Polka,

znająca muzykę, na demi-place, lub na godziny.—Ulica Wspólna Nr 11 lit. a, mieszkania Nr 5. D1—2—30701—

Rządca domu,

Nr 19, w Alejach Ujazdowskich, pragnie przyjąć podobne obowiązki w alejach lub sąsiednich ulicach, za wynagrodzeniem. Mieszkanie stróż wskaże. D1—3—30700—

Do sprzedania

Kilka Sukień balowych,

prawie nowych, za cenę przystępną. Obejrzeć można od godziny 4—6.—Róg Wielkiej i Złotej Nr 6, mieszk. Nr 2, na parterze. D1—3—30707—

Piec żelazny

wraz z Rurą, nowy, jest do sprzedania.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 23, piętro 2-gie. D1—1—30705—

Jest do sprzedania przy ulicy Ciepłej, w domu Nr 9, przy samych koszarach Mirowskich

FORTEPIAN,

o 7-miu oktawach, z 4-ma szprejcami i blatem metalowym, fabryki Kralla i Sejdlera.—Wiadomość udzieli stróż miejscowy. D1—3—30688—

Po rubli 3 i 5 za wieczór.

Fortepianistka bardzo dobrze grająca, przyjmuje **zamówienia** na wieczory tańcujące, bale i wesela. Mieszka przy ulicy Przyrynek, domu Nr 14, mieszkania 12, zaraz za Nowem-Miastem. D—30723— 1—1

Za rs. 2,500

można nabyć interes bardzo korzystny, t. j.: Skład detaliczny, dobrze procentujący, przy ulicy Nowy-Świat. Właściciele dla bardzo ważnych powodów zmuszeni są ten interes odstąpić. —Wiadomość codziennie wieczorem, pomiędzy godziną 5-tą a 8-mą w Kiosku, obok Kopernika, na Krakowskiem-Przedmieściu. D—30728— 1—3

KOMODA

do sprzedania, za rubli 3.—Ulica Nowolipki Nr 32A, mieszkania Nr 1. D—30741— 1—1

Jest do sprzedania

Fortepian

o 6 i pół oktawy, za rs. 80. — Ulica Piwna Nr 9, mieszkania 8, drugie piętro. D—30724— 1—3

Do wynajęcia od Nowego-Roku duży

Pokój

na parterze, wygodny, dla dwóch panów.—Wiadomość u stróża: Królewska Nr 3. D1—2—30697—

Do wynajęcia

Dwa Pokoje,

razem lub pojedyńczo przy familji. — Freta-Szeroka Nr 5. D1—3—30715—

Ważne dla Fabrykantów!

Z dniem 1-m Kwietnia 1881 r., przy ulicy Gęsiej, pod Nr 14—16/2492ab, jest do wynajęcia obszerny **LOKAL**, mogący służyć na urządzenie fabryki; lokal ten obecnie zajmowany jest przez fabrykę giętych mebli „Wojciechów". — Bliższa wiadomość u Rządcy domu. D1—3—30698—

POKÓJ

duży, 2-okienny, kawalerski, ze wspólnym przedpokojem, opałem i wodociągiem, na 1-m piętrze, do najęcia każdego czasu, pod Nr 42 przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 4. Powyższy pokój może być oddanym francuzowi lub niemcowi, za jedną godzinę dziennie konwersacji w ich języku. D1—1—30699—

Są do wynajęcia każdego czasu

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia i piwnica, na 2-m piętrze, od frontu, za rs. 290 rocznie. — **Dwa POKOJE**, przedpokój, kuchnia i komórka, na 1-m piętrze, od frontu, za rs. 230 rocznie. — Bliższa wiadomość na miejscu, u **Właściciela domu, przy ulicy Nowolipie Nr 15, wprost Skweru.** D—30729— 1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie,

na pierwszem piętrze, od frontu, złożone z 2-ch Pokoi, przedpokoju, kuchni, 2-ch schowanek, górą wspólną, zlewem, wodociągiem, pralnią w suterenach, za rs. 62½ kwartalnie, przy ulicy Elektoralnej Nr 30, stróż wskaże. D—30719— 1—3

Do wynajęcia

duży POKÓJ, porządnie umeblowany, z usługą, samowarem, łazienką, waterklozetem.—Ulica Widok Nr 19, mieszkania 5, lub 7, drugie piętro. D—30743— 1—3

Są do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

Dwa Pokoje

z przedpokojem, kawalerskie, kompletnie ładnie umeblowane, to jest salon i sypialny. ciepłe, suche, z osobnem wejściem, z usługą, może być i z fortepianem, zależeć będzie od umowy. — Ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 12, trzecie piętro, szwajcar wskaże. D—30740— 1—3

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r. przy ulicy Chłodnej pod Nr 19

4 Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z 2-ma wchodami, wodociągiem i zlewem. — Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela domu. D2—3—30493—

POKÓJ

mały, z opałem, zaraz do wynajęcia. — Warecka Nr 7, mieszkania Nr 39. D2—3—30553—

Do wynajęcia od Nowego-Roku umeblowany

POKÓJ

za rs. 10 miesięcznie.—Wiadomość u stróża: Smolna Nr 7. D2—2—30506—

Każdego czasu lub od 1-go Stycznia do wynajęcia

LOKAL

na parterze, składający się z 3-ch pokoi przedpokoju, kuchni i śpiżarni. Lokal powyższy może być wynajęty na sklep. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, (2-gi dom, od Krakowskiego-Przedmieścia. D3—5—29123—

Do wynajęcia

trzy Wozownie, z bramą oszkloną, o trzech oknach, mogą służyć dla każdego rzemieślnika na warsztat, oraz Stajnie na 24 koni i Wozownie na 6 dorożek.—Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 59, u stróża. D—30341— 3—5

Jest do odnajęcia w każdym czasie

LOKAL

w oficynie, na 2-m piętrze, składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i pasażu, odnowiony, suchy i ciepły, za cenę Rs. 330. Ulica Chmielna Nr 3. D2—6—30571—

POKÓJ

z osobnem wejściem, do wynajęcia przy familji, z meblami, lub bez. — Chmielna Nr 46, mieszkania Nr 6, naprzeciw komory, blizko kolei Wiedeńskiej. D3—3—30487—

Leszno Nr 18.

SKLEP obszerny, z oknem wystawowym, do wynajęcia od każdego czasu. D2—2—30491—

Dwa POKOJE

i kuchenka, ze schowankiem i piwnicą zaraz do wynajęcia.—Ulica Smolna Nr 8, piętro 2. Wiadomość u stróża domu i przy ulicy Żórawiej pod Nr 3, u Agnieszki Helwich, piętro 3-cie. D2—3—30529—

POKÓJ

z osobnym wchodem, z meblami, do wynajęcia.—Ulica Widok Nr 16, mieszkania 10. D2—3—30562—

Cztery Pokoje,

kuchnia, piwnica i komórka, są do odnajęcia od Nowego-Roku, na 1-m piętrze.—Chmielna Nr 24, mieszkania 4. Mieszkanie suche i ciepłe, ma trzy wejścia. D2—2—30568—

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Stycznia, z osobnem wejściem. — Nowy-Świat Nr 19, w lewej oficynie na dole. — Także potrzebna PANNA zdatna do bielizny. D2—3—30533—

SKLEP

przy ulicy Miodowej do wynajęcia **zaraz.**—Wiadomość w fabryce octu p. Maszatowskiego, ulica Świętojerska Nr 16, od godz. 3—6 po południu; także Właściciel zakładu mechanicznego może znaleźć dogodne pomieszczenie na warsztat i korzystać z siły 4-ch koni **maszyny parowej.** D2—2—30515 —

Z przyczyny zmiany interesów jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

duży i mogący służyć zarazem na Dystrybucję, w bardzo dobrym punkcie, położony pomiędzy fabrykami.—Ulica Leszno Nr 67. D2—3—30510—

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją, zaraz do odsąpienia.—Leszno Nr 37. D2—2—30573—

Jest zaraz do sprzedania

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją.—Wiadomość na miejscu ulica Krucza Nr 19. D2—3—30466—

Do sprzedania tanio, zaraz

SKLEP

z Mąką i Legominami, mogący dać utrzymanie licznej rodzinie. — Ulica Hoża Nr 3, w sklepie. D1—3—30709—

SKLEP

jest do wynajęcia w każdym czasie, z urządzeniem lub bez. — Elektoralna Nr 39. D3—3—30337—

SKLEP

z oknem i z pokojem, przy pierwszorzędnej ulicy, do odstąpienia od 1-go Stycznia 1881 r. Wiadomość. Nowy-Świat Nr 8, w bawarji. D3—3—30333—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, przy ulicy: róg Solca i Alei Nr 4. D3—3—30464—

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep

w dobrym punkcie, może służyć na flaczarnie, garkuchnię i kawiarnię. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 27, w sklepie wiktuałów. D2—3—30596—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania przy ulicy Mostowej Nr 4. D2—3—30580 —

SKLEP

z wystawą, przy ulicy Elektoralnej Nr 28, do odstąpienia od Nowego-Roku, z towarem norymberskim, lub bez tegoż. Stróż miejscowy wskaże. D2—3—30530—

Do wynajęcia

Stajnie, Wozownie,

lub też SKŁADY i różne WARSZTATY, wszystko murowane.—Sienna Nr 6a, pierwszy dom od Żelaznej ulicy, za parkanem. — Wiadomość u stróża tegoż domu lub u Właściciela Nalewki Nr 11, 2-gie piętro od frontu. D1—10—30694—

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów

i Norymberski, dobrze procentujący, z towarem i zapasami zimowemi, na dogodnych warunkach; sprzedający jest kawaler, któremu trudno samemu prowadzić interes. — Ulica Łucka Nr 15, wiadomość w tymże sklepie. D5—9—29571—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

wraz z całym urządzeniem, na dogodnych warunkach dla kupującego, bo o komorne nie trzeba się troszczyć. — Wiadomość: Nowogrodzka Nr 9, w sklepiku. D1—3—30704—

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją**, od lat kilku z korzyścią prowadzony, dla zmiany stosunków jest w każdym czasie do odstąpienia. — Wiadomość w sklepie Nr 34, przy ulicy Podwal. D1—3—30682—

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie jest do sprzedania, przy ulicy Królewskiej Nr 9. D—30721— 1—3

Z powodu interesu familijnego jest do sprzedania

SKLEP,

bardzo korzystny, za przystępną cenę.—Ulica Nowolipie Nr 54, wiadomość na miejscu. D—30725— 1—3

Nagrody rs. 5.

W przejściu z Podwala na rynek Starego Miasta, zgubiono dwie **Obrączki** złączone. Urasza się znalazcę o oddanie takowych pod Nr 3, przy ulicy Długiej, dom po Pauliński, na 2 piętro, stanowiły one bowiem drogą pamiątkę dla wdowy, wewnątrz litery F. T. i J. Ch rok 1862. D—30720— 1—3

Nagrody rs. 300!!

W Piątek dnia 24 b. m., wieczorem około godziny 7, w handlu Simona i Steckiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 36, **zaginęła w sposób niewiadomy paczka, zawierająca rs. 1,300, a mianowicie 8 sztuk po rs.** 100, **reszta** w drobniejszych banknotach. Znalazca za zwrotem rzeczonej sumy otrzyma powyższą nagrodę. D—30542— 3—3

W dniu 26 b. m., zginęła **Suczka** czarna, łapki białe, koniec ogona biały. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Żelazną, pod Nr 25, mieszkania 13. Niewłaściwy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności D—30570— 2—2

Zaginął Wyżeł

czarny, pod piersiami biały, końce nóg przednich białe. Kto go odprowadzi pod Nr 17, przy ulicy Nowy-Świat dom Kosakowskich, otrzyma **rs. 5 nagrody**,—za przywłaszczenie zaś go sobie, nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności.
D—30550— 2—2 **J. P.** Właściciel.

Zginął Piesek

maści kasztanowatej, z gatunku wyżełek mały, z przepaską czerwoną. Łaskawy oddawca otrzyma rubli 3 nagrody, za odprowadzenie pod Nr 3, przy ulicy Miodowej, stróż wskaże. D—30527— 2—3

Nagrody rs. 3.

W dniu 24 b. m. wieczorem zginęła **Suka**, z rasy ogarów, podpalana, z obrożą i łańcuchem na szyi, kto takową przyprowadzi do handlu L. Krupskiego, przy Placu św. Aleksandra Nr 3, otrzyma powyższą nagrodę; nieprawy nabywca pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. D—30414— 3—3

Dnia 27-go Grudnia wybiegła

Suczka czarna,

łapki podpalane, z ulicy Brackiej Nr 4, wiadomość u stróża. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. D1—3—30693—

W Magazynie Francuzkim, przy ulicy hr. Berga

FILTRY ALBERT,

do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie. Filtry te metalowe wszelkich form, trwałe i ozdobne, filtrują wody przez trzy pokłady, z których jeden jest węglany, ich ceny stałe są następujące:

Filtry otwierające się: Syfonowe, dające w ciągu jednego dnia 20 garcy minimum wody czystej (5 rs.), 30 g. 6 rs. 50, 40 g. 7 rs. 50, 60 g. 8 rs. 50, 80 g. 10 rs.; Lejkowe, do woli 5 rs.: Kredensowe do woli: 10 rs., 12 rs. 50, 15 rs., i 17 rs. 50; **Filtry nie otwierające się**: podróżne 1 rs. 25 i 1 rs. 50; syfonowe do użytku domowego (system paryzki ulepszony) dające w ciągu jednego dnia 5 garncy minimum wody czystej 2 rs. 50, 8 g. (3 rs. 25), 15 g. (4 rs.). — **Nb.** Filtry Albert sprzedają się w Warszawie tylko w Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga, który przyjmuje również **wszystkie reperacje filtrów kamiennych i metalowych** zagranicznych. D—30735—1—3

9 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 9

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LEBICA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga, służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. K—30676—1—12

PIECE I KUCHENKI

żelazne, lane i blaszane, patentowane, **wewnątrz grubo wykładane gliną paloną, od najmniejszych w cenie rs. 3, do największych, najozdobniejszych i najnowszej konstrukcji, polecają**

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, Plac Teatralny. K—27240—6—6

Nowo-otworzony

Skład Szkła, Kryształów Porcelany i Fajansu,

oraz

SZYB DO OKIEN

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, pod firmą

JÓZEF PETRYCH i S-ka,

przy rogu ulic: Rymarskiej i Senatorskiej Nr 471a,

dom Hr. Przeździeckiej,

poleca Szanownej Publiczności wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące. K—23670—13—26

FABRYKA TABACZNA

BRACI POLAKIEWICZ

w Warszawie, Bonifraterska Nr 9,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności na nowo-wydane gatunki Papierosów, które swoją dobrocią przewyższają wszystkie krajowe i ruskie wyroby, a mianowicie:

Norma . . . za 100 sztuk	**rs. 1.**
Lavaletta . „ „	**„ 1.**
Kosmos . . „ „	**„ — 60 kop.**
Polskie . . „ „	**„ — 60 „**

K—29788—6—12

Zakład Cukierniczy

pod firmą

F. DAUKSZ,

przy ulicy Bielańskiej Nr 18 róg Długiej, poleca wyroby swoje **po cenach obecnie nie praktykowanych,** a mianowicie: **cukrów desserowych** z wyborowemi smakami funt kop. 45; **karmelków** funt kop. 30 i 35; ciastek drobnych zwanych herbatniki funt kop. 35, również przyjmuję wszelkie obstalunki w zakres cukierniczy wchodzące, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej publiczności.

z szacunkiem **F. DAUKSZ.**

D—30691—1—3

MAMKA

ze świeżym i obfitem pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki.—Chmielna Nr 25. D1—1—30685—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki, przy ulicy Piekarskiej Nr 2. D—30730—1—1



PIANINO

eleganckie, z bardzo miłym tonem jest wolne na kilka godzin dziennie do grania. — Wiadomość w kiosku przed Ratuszem. D—30738—1—3

Do sprzedania

Para Koni

gniadych, młodych i wyjeżdżonych, w stajni przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. D—30742—1—3



Jest do sprzedania

Fortepian

z najlepszej fabryki, palisandrowy czarny, o 7-miu oktawach. — Tamże można powziąść wiadomość o lekcjach Muzyki.—Ulica Miodowa Nr 3, stróż wskaże. D—30737—1—1



Faetony,

wolanty, sanki, bryczki, dorożka i zaprzęgi, na jednego i na parę koni, nowe i używane, to wszystko niedrogo.—Ulica Śliska Nr 13. D1—3—30648—

Z powodu wyjazdu są dosprzedania

MEBLE,

Oglądać można każdodziennie.—Ulica Nowowiejska Nr 11, stróż wskaże. D—307 9—1—3

Właściciel zakładu sprzedającego rocznie różnych trunków za **Rs. 40,000** poszukuje

odpowiedzialnego Subiekta,

któremu w miejsce stałej pensji, chce wynagrodzić odpowiednim rabatem od sumy sprzedanej. — Wiadomość wskaże Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 22. K2—3—30447—

Zawiadomienie.

Niniejszem podaję do wiadomości, że **w d. 15 b. m.** nabyłem **w m. Tomaszowie** Rawskim, nieruchomość **N-rem 26-ym** oznaczoną, a położoną przy ul. **Kaliskiej.**— od dotychczasowego właściciela, Alberta Wildner.

Peretz Sternfeld
kupiec w Tomaszowie Rawskim.
K—30399—2—3

W FABRYCE
Wyrobów Włóczkowych

róg Przejazd i Nowolipie Nr 13 (na placyku 1-sze piętro.

Wyprzedaż
niepraktykowanie tanio:

Chustki damskie ciepłe w wielkim wyborze od 90 kop. Chustki z włóczki mohair z prześlicznemi szlakami po 21 kop. łut;— wszędzie takie chustki sprzedają się po 30 kop. łut. Kaftany damskie bez rękawów po rs. 2 kop. 70. Kaftaniki i sukienki dziecinne od rs. 1. Kamasze, buciki, mufki, kapturki wszystko **niepraktykowanie tanio** z powodu **wyprzedaży w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13** (na placyku) 1-e piętro. K—28455—10—12

Koronki ruskie,

przysłane w komis, nadeszły w znacznej ilości do ubrań mało-rossyjskich, różno-kolorowe, do ręczników, do fartuszków obszycia. do chusteczek batystowych, **Chustki** czarne jedwabne i niciane, oraz wszelkiej szerokości do sukień, na potrzeby kościelne i do bielizny. — Przytem **herbata** firmy Szlakowa z Petersburga i **groszek** zielony. — **Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.** K—2858—4—0

Moszcz Kuracyjny,

zalecany przez znakomitych lekarzy jako bardzo skuteczny, w zupełności zastępujący winogrona, a przytem daleko przyjemniejszy w użyciu, **po kop. 50 za butelkę,** nadszedł **do Składu Win**

Braci Kempner,
Długa Nr 5.

K—26036—9—12

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady postne** w Środy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2,

w Restauracji S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro. K—29246—13—0

MIÓD z Litwy:

Biały z lip i akacyj, funt po kop. 30,
Żółty z drugiego zbioru funt po kop. 20,
poleca pp. Aptekarzom

L. KRUPSKI,

plac św. Aleksandra Nr 3. K6—6—30029—

LOKAL
na Restaurację,

w najpryncypalniejszym punkcie, jest z powodu nieprzewidzianych okoliczności pod korzystnemi warunkami do odstąpienia. Wiadomość Biurze Anonsów p. Rajchmana i Frenplera. Senatorska Nr 22. K—30347—3—3

Nowo-otworzony
MAGAZYN PŁÓTNA i BIELIZNY

pod firmą

J. Ettinger & B. Cohn,
Niecała Nr 2,

poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **Bielizny** męzkiej, damskiej i stołowej, **Chustek, Firanek, Wyrobów pończoszniczych, Kaftaników, Kalesonów, Szalików** damskich i t. d.

Przyjmują się również obstalunki na wyprawy tak z własnych jak i z powierzonych materjałów, które wykonywa z wszelką dokładnością i sumiennością.

Ceny jak najprzystępniejsze. K—27035—7—12

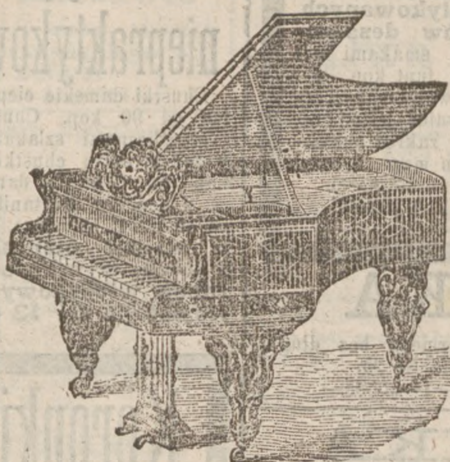
HERMAN I GROSSMAN.

10 Miodowa wprost Sądów 10.

Sprzedaż i WYNAJEM Instrumentów.

—o—

Dla ułatwienia Skład urządził w bieżącym sezonie



Sprzedaż Instrumentów NA RATY począwszy od **Rs. 25** miesięcznie, bez żadnej zaliczki.

D—27975—6—0



ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

JANA MIECZKOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 1,

NAGRODZONY NA WSZYSTKICH WYSTAWACH MIĘDZYNARODOWYCH

JEDENASTOMA MEDALAMI,

(z których cztery złote) i prawem używania HERBU PAŃSTWA, oraz

DZIESIĘCIOMA ZASZCZYTNEMI OZNAKAMI,

istniejący bez przerwy od lat 30.

Obecnie odświeżony i zaopatrzony w aparaty najnowszego systemu, wykonywa wszystkie prace w zakres sztuki fotograficznej wchodzące. Posiadając zaś podwójną altanę fotograficzną i liczny zastęp zdolnych pracowników, nie naraża klijentelę na długie oczekiwanie swej kolei.

D—27966—9—0

CUKIERNIA i FABRYKA LODÓW

A. PARAVICINI,

róg Nowego-Światu i Placu Trzech Krzyży,

przyjmuje **w każdym czasie** zamówienia na **Lody,** a posiadając znaczny wybór form, może zadowolić najwybredniejsze wymagania.—Poleca przytem

Czekoladę Ph. Suchard'a

w różnych gatunkach, tak w tabliczkach jak i deserową w pudełkach.—Zarazem zwraca uwagę na **wielki wybór** świeżo nadeszłych

Bombonierek Paryzkich

różnej wielkości, po cenach bardzo umiarkowanych.

K—26718—16—20

SKŁAD WIN

LUCJANA KRUPSKIEGO,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3,

poleca znaczne zapasy **WIN** oryginalnych, a mianowicie: **Francuzkie** białe i czerwone, **Węgierskie** wytrawne i łagodne, **Burgundzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie** różnych marek, **Portery** i **Piwa Angielskie, Rumy** i **Araki, Wódki stare** i **Likiery** zagraniczne w ozdobnych flakonach, **Miody stare; Piwo Bielawskie** i t. d., i t. d.

K—29489—5—6

Z powodu ważnych interesów, jest do **odstąpienia** od Nowego-Roku

Sklep spożywczy,

dobrze procentujący.—Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem-Przedm., obok domu Rezlera.

K—30584—2—3

Żądanym jest

R z ą d c a

od 1-go Stycznia 1881 r., do domu na Pradze, z kaucją.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłosz., Senatorska Nr 22, pod lit. A. G.

K5—6—30235—

Studenci Uniwersytetu,

lub 2-ch **UCZNI GIMNAZJUM** albo **SZKOŁY HANDLOWEJ,** lub p,rywatnego Pensjonatu, mogą mieć jeszcze wygodne pomieszczenie przy familji, ze stołem, z usługą i opieką rodzicielską, za rs. 20 miesięcznie. — Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —19559—

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.

K—13864—144—300



?FICJALNA FABRYKA kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bethe,

Nowy-Świat Nr 38.

W...i wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.

K—19363—72—150

WYŻEŁ

przybłąkał się w dniu 8 Grudnia, maści kawowej, pod piersiami i na nogach biało pstrokaty, łata na wierzchu także sama i ogon na końcu biały; odebrać można pod Nrem 32, na Nowym-Świecie, za zwróceniem kosztów, stróż wskaże. K—30681—2—3

Pomieszczenie przy rodzinie

dla **jednej PANIENKI,**

z prowincji, uczęszczającej do Zakładów naukowych, Instytutu muzycznego (fortepian, oraz jedna Panienka tegoż instytutu w miejscu), Wspólna Nr 15, od frontu, na 1-m piętrze. mieszkania Nr 6, wejście z podwórza.—Stróż wskaże. D—18398—

Fabryka Wyrobów Gipsowych M. Jabłczyńskiego,

Długa Nr 10.

Przygotowałem znaczny zapas KOLUMN MOZAJKOWYCH w różnych kolorach i FIGUR gipsowych po cenach bardzo przystępnych. K—29891—5—6

Gipsowe Figury

geometryczne i ornamenta specjalnie do rysunku służące, dla szkół i uczącej się młodzieży, poleca Fabryka Sztukaterji, plac św Aleksandra, róg Mokotowskiej Nr 23.

—7—8—29623—

Nagrody rs. 25.

Z Piątku na Sobotę, skradziono z mieszkania w domu Nr 428 na Pradze, Listy Likwidacyjne, jeden na 250 rs., dwa po rs. 100 z kuponami, Nra: 39782, 35948 i 66303, oraz Zegarek srebrny męzki (ankier), wraz z broszką czarno emaljowaną.—Ktoby miał wiadomość o powyższych przedmiotach, niech da znać pod powyższy numer do p. Rojewskiej. Stosowne ostrzeżenia poczyniono.

K—30582—3—3

FABRYKA BRYCZEK i WOZÓW

w Szydłowcu, gub. Radomska.

Nabywszy fabrykę narzędzi rolniczych, wozów i bryczek od byłej firmy „W. Walderowicz i S-ka" w Szydłowcu, prowadzić nadal takową będziemy, **wyrabiając wyłącznie wozy i bryczki wszelkiego rodzaju.**—Zaopatrzywszy się w znaczną ilość suchego materjału i sprowadziwszy dla kierowania warsztatami mechanicznemi uzdolnionego specjalistę z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, będziemy w możności zadość uczynić wszelkim wymaganiom i dostarczać wyroby z najlepszych materjałów i wykończone z możliwą doskonałością.—**Administracja w Warszawie, przy ulicy Erywańskiej Nr 8,** drugie piętro.

K—29447—5—6 **Józef Szczepanowski i S-ka.**



PARFUMERIE FRANCAISE ET ANGLAISE



Aleksander Lipink

Wierzbowa róg Niecałej

dom Hr. Krasińskiego.

Bogaty dobór **Perfumerji zagranicznej** i **Kosmetyków,** obfituje we wszystk co tylko **Paryż, Londyn, Wiedeń i Berlin,** najmodniejszego i najlepszego produkują

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

CENY NAJNIŻSZE. K—21743—31—40



Prawdziwa

MĄCZKA MLECZNA

NESTLE'A

Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.

DO KARMIENIA DZIECI,

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,

oraz

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Mleko Szwajcarskie

ZGĘSZCZONE

NESTLE'A.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Szteynera (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, oraz we wszystkich aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. Galewski

w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.

K—18764—12—12 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою. Варшава 18 (30) Декабря 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.